



Słowo prezydenta

W trakcie oficjalnej wizyty na Ukrainie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą spotkał się w Kijowie z Polakami. Na spotkanie przybyło około 500 osób z różnych zakątków Ukrainy. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Polski.

Prezydent rozpoczął swoje przemówienie słowami: «Bardzo dziękuję, że zechcieliście przybyć na spotkanie, często przecież z daleka. Bardzo dziękuję Panu Ambasadorowi za to, że to spotkanie zorganizował w dużej sali, że możemy się tutaj spokojnie zmieścić. Jestem wzruszony, bo spotkać się z Polakami, którzy żyją na Ukrainie, którzy przetrwali, których Rodziny przetrwały tyle trudnych czasów, którzy mimo prześladowań zachowali polskość, zachowali język, zachowali tradycje – to dla Prezydenta Rzeczypospolitej wielki honor i wzruszenie. Dziękuję za tę obecność ogromnie».

Prezydent przypomniał, że według oficjalnych danych na Ukrainie mieszka ponad 144 tysiące osób narodowości polskiej. Podkreślił, że przez wiele lat Polacy żyli na Ukrainie w poczuciu, że Polska, jak gdyby o nich zapomniała. Mając to na uwadze powiedział do zebranych: «Chciałbym bardzo, aby się to zmieniło. Jest bardzo wielu ludzi zasłużonych dla Polaków i dla Polski tu, na Ukrainie i w Polsce również, którzy przez lata starali się pomóc Państwu, wspierać Wasze inicjatywy, działać. Nie zawsze

się to udawało, nie zawsze też władze państwowe temu sprzyjały. Wierzę w to, że wróci taki czas, że sytuacja zdecydowanie się zmieni».

Andrzej Duda podzielił się tym, że sprawy związane z Polakami były tematem rozmów z Prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką: «Mówiłem o tych problemach, które są dla nas ważne (...) jestem przekonany, co do drogi budowania dobrych relacji pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Bo to jest wielkie zadanie na najbliższe lata. W moim przekonaniu istnieje bardzo dobry klimat do tego, aby te stosunki poprawiać i sprawiać, że będą coraz lepsze. To nasze wielkie zadanie, ale to także zadanie władz Ukrainy».

Prezydent wymienił sprawy, które są ważne dla polskiej społeczności: «Między innymi mówiłem o trzech polskich kościołach: w Kijowie – o kościele św. Mikołaja, św. Marii Magdaleny we Lwowie i kościele w Białej Cerkwi, prosząc o to, aby podjęte zostały takie kroki, które umożliwią naszym wspólnotom katolickim odzyskanie tych świątyń». Podkreślił, że nie będzie to proste: «Oczywiście, proszę Państwa są problemy

Слово президента

Під час офіційного візиту в Україну президент Республіки Польща Анджей Дуда разом із дружиною Агатою Корнхаузер-Дудою зустрівся в Києві з поляками. На зустріч прибули приблизно 500 осіб із різних куточків України. Урочистість розпочалася виконанням гімну Польщі.

Президент почав свою промову словами: «Дуже дякую, що Ви захотіли прибути, навіть здалеку, на зустріч. Дуже дякую панові послові за те, що він організував цей захід у великій залі, і ми можемо тут спокійно всі розміститися. Я розчулений, бо зустрітися з поляками, котрі проживають в Україні, котрі пережили всі незгоди, сім'ї котрих пережили стільки важких часів, котрі, попри переслідування, зберегли польськість, зберегли мову, зберегли традиції, – це для президента Речі Посполитої велика честь і зворушення. Величезне дякую за цю присутність».

Президент нагадав, що згідно з офіційними даними в Україні проживають понад 144 тис. осіб польської національності. Він підкреслив, що впродовж багатьох років поляки жили в Україні з відчуттям, що Польща про них забула. Маючи це на увазі, він сказав присутнім: «Я дуже хотів би, щоб це змінилося. Є дуже багато людей, шанованих поляками та Польщею тут, в Україні, а також у Польщі. Вони протягом багатьох років намагалися допомогти польській державі підтримувати

Ваші ініціативи й діяти. Це не завжди вдавалося, не завжди цьому сприяли також органи державної влади. Вірю в те, що настане час, коли ситуація рішуче зміниться».

Анджей Дуда поділився тим, що справи, пов'язані з поляками, були темою розмов із Президентом України Петром Порошенком: «Я говорив про проблеми, які є для нас важливими (...), я впевнений щодо правильності шляху будівництва добрих відносин між поляками та українцями. Це велике завдання на найближчі роки. Я переконаний у наявності дуже доброго клімату для того, щоб ці відносини удосконалити й робити все, аби вони ставали щоразу кращими. Це найбільше завдання не тільки для нас, але й для влади в Україні».

Президент перерахував важливі для польської громади справи: «Я вів мову, зокрема, про три польські костели: про костел Святого Миколая в Києві, Святої Марії Магдалини у Львові та костел у Білій Церкві. Моє прохання полягало в тому, щоб було здійснено такі кроки, які дозволять повернути ці святині нашим католицьким спільно-

**Вифлеємський вогонь миру
вже на Волині**

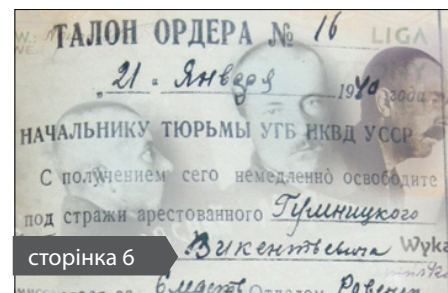
**Betlejemskie Świątęko Pokoju
już na Wołyniu**



сторінка 3

**Повернуті із забуття:
військовополонені**

**Ocaleni od zapomnienia:
jeńcy wojenni**



сторінка 6

**Відкрито пам'ятник
на старому цвинтарі**

**Odsłonięto pomnik
na dawnym cmentarzu**



сторінка 9

**Орфографічні перешкоди
від Святого Миколая**

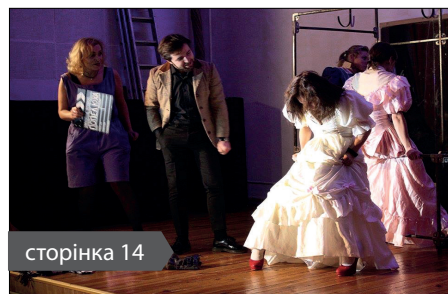
**Mikołajkowe przeszkody
ortograficzne**



сторінка 10

**Прем'єра відомої драми
Януша Гловацького**

**Premiera słynnego dramatu
Janusza Głowackiego**



сторінка 14

натуры об'ектыўнай, choćby takiej, że niestety dziś w tych świątyniach od lat działają inne instytucje, bardzo często związane bezpośrednio z samorządem lokalnym, tak jak we Lwowie. W istocie jest to także, a może przede wszystkim, rozmowa z władzami lokalnymi. Ale wierzę w to, że przy wsparciu państwowym Prezydenta, Premiera, te rozmowy będą prowadzone i mam nadzieję, że osiągniemy dobre skutki».

Prezydent w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na relacje między Polską i Ukrainą w aspekcie wydarzeń historycznych. «Mówiłem dzisiaj z Panem Prezydentem także o innych polskich sprawach, także o kwestii naszych relacji w aspekcie wydarzeń historycznych, w jaki sposób powinniśmy postępować na przyszłość. Także tego, że tylko prawda o historii wspólnej, a więc także o tych rzeczach, które są trudne czy wręcz straszne w naszej wzajemnej historii – tylko prawda może stać się podstawą i fundamentem dobrych relacji. I na prawdzie te dobre relacje muszą być budowane, choćby była to prawda najtrudniejsza».

Podkreślił, że: «Sprawy historyczne przekładają się na wiele innych elementów, takich jak kwestia polskich świątyn, które chcielibyśmy odzyskać, takich jak nauczanie języka polskiego w szkołach i wsparcie, jakiego państwo ukraińskie w tym aspekcie mogłoby udzielić – po to, żeby ułatwić Państwu to, co i tak od lat mozolnie robicie, tzn. pielęgnowanie tego co dla nas Polaków jest ważne, naszego języka, uczenie młodzieży naszej historii, tego wszystkiego co buduje narodową tożsamość».

Obiecał, że Polska przyczyni się do wzmocnienia prowadzonych przez Polaków na Ukrainie: «Instytucji i tych naukowych, i tych kulturalnych, abyście czuli, że to wsparcie ze strony Rzeczypospolitej dla Was jest. (...) Dlatego w Kancelarii Prezydenta na samym początku mojego urzędowania, kilka miesięcy temu, powołałem Biuro do Spraw Kontaktów z Polakami za Granicą. To jest biuro, które służy także Państwu. Biuro jest nadzorowane przez Pana Ministra Adama Kwiatkowskiego i służy wszelkim kontaktom ze środowiskami Polaków i Polonii za granicą po to, żeby przyjmować różne inicjatywy, po to, żeby wspierać inicjatywy, które są, a także po to, żeby być w kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i z Senatem. Żeby polskość była krzewiona lepiej niż dotychczas i żeby Polacy

poza granicami czuli, że ich Ojczyzna jest i jest z nimi. Dla mnie to jest element silnej Polski. Jeżeli obywatel, jeżeli Polak czuje, że jego Ojczyzna stoi za nim murem, wtedy szanuje swoją Ojczyznę nie tylko dlatego, że ona w ogóle jest i że jest do niej przywiązany, ale także dlatego, że może na niej polegać».

Prezydent podziękował zebrany słowami: «Proszę Państwa, chciałbym jeszcze raz Państwu podziękować, za wszystko co do tej pory dla Polski zrobiliście. Chciałbym złożyć głęboki ukłon i wyrazić szacunek także Waszym Rodzicom, Waszym Przodkom, którzy przechowali polskość przez wiele lat w bardzo trudnych warunkach. To ogromne dzieło, którego nie sposób ocenić, bo często było realizowane z narażeniem życia i wielu ludzi za to zginęło».

Na zakończenie Andrzej Duda powiedział, że oczekujemy najpiękniejszego dnia w roku: «Jakim jest Wigilia i Święta Bożego Narodzenia, kiedy gromadzimy się właśnie w naszych Rodzinach przy stołach, kiedy śpiewamy kolędy i kiedy także poza granicami Polski, ta polskość jest i głęboko nas przenika. I cieszę się, że razem z moją Małżonką możemy być dzisiaj z Państwem tutaj w Kijowie w sercu Ukrainy, z Polakami. Chciałem Państwu złożyć życzenia zdrowych, spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, szczęśliwego Nowego Roku. Chciałbym, żebyście Państwo te życzenia przekazali swoim najbliższym, swoim Przyjaciółom, swoim Wspólnotom naszych Rodaków, do których często daleko od Kijowa wróćcie po tym spotkaniu. I chciałbym Państwu, poza ogólnym powożeniem życzenia szczęścia na przyszły rok, życzyć także, żebyście byli zadowoleni i dumni ze swojej Ojczyzny».

Spotkanie odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze. Po zakończonym wystąpieniu Prezydent wraz z Małżonką bezpośrednio rozmawiali z Polakami o nurtujących ich problemach. Henryk Litwin, ambasador RP w Kijowie powiedział rozpoczynając spotkanie, że: «Jest to największe spotkanie Polaków mieszkających na Ukrainie w dwudziestopięcioletniej historii Ambasady Polskiej w Kijowie i jest nam niezmiernie miło, że bierze w nim udział Prezydent Andrzej Duda».

Foto: Andrzej HRECHOROWICZ / Kancelaria Prezydenta RP, Walenty WAKOLUK / «Monitor Wołyński»

там». Анджей Дуда підкреслив, що це не буде легко: «Звичайно, є об'єктивні проблеми, хоча б такі, що, на жаль, у цих святинях упродовж багатьох років діють інші інституції, дуже часто безпосередньо пов'язані з органами місцевого самоврядування, як, наприклад, у Львові. По суті, а, можливо, й передусім потрібно вести переговори з органами місцевої влади. Проте я вірю в те, що при підтримці на державному рівні з боку президента та прем'єр-міністра такі розмови будуть проводитися, і маю надію, що ми досягнемо добрих результатів».

Президент у своєму виступі звернув увагу на відносини між Польщею та Україною у сфері історичних подій: «Сьогодні я розмовляв із президентом також про інші польські справи, зокрема про наші відносини в аспекті історичних подій та про те, яким чином ми повинні діяти в майбутньому. Я говорив і про те, що тільки правда про спільну історію, тобто про речі, які є важкими чи навіть страшними в нашій взаємній історії, тільки правда може стати основою та фундаментом для добрих відносин. Ці відносини потрібно будувати на правді, навіть якщо правда важка».

Анджей Дуда підкреслив: «Історичні справи мають вплив на багато інших елементів, таких, як питання польських святинь, які ми хотіли би повернути, таких, як навчання польської мови у школах та підтримка, яку українська держава в цьому аспекті могла б надати, щоб допомогти Вам у тому, над чим і так упродовж багатьох років Ви важко працюєте. Мова йде про збереження того, що для нас, поляків, важливе: нашої мови, навчання молоді нашої історії та всього того, що формує національну свідомість».

Він пообіцяв, що Польща сприятиме зміцненню «наукових та культурних інституцій», котрі діють завдяки полякам в Україні, «щоб вони відчували, що їх підтримує Республіка Польща». «Із цією метою на самому початку моєї діяльності кілька місяців тому в Канцелярії президента я створив Бюро з питань контактів із поляками за кордоном. Ця інституція працює також для Вас. Діяльність бюро контролює міністр Адам Квятковський, і воно сприяє будь-яким контактам із середовищами поляків і Полонії за кордоном. Його завдання – приймати різні ініціативи та підтримувати їх, підтримувати реалізацію вже дійсних ініціатив,

а також контактувати з Міністерством закордонних справ і Сенатом. Все це для того, щоб польськість підтримувати краще, ніж дотепер, і щоб поляки за кордонами відчували, що їхня Батьківщина існує і що вона з ними. Для мене це елемент сильної Польщі. Якщо громадянин, якщо поляк відчуває, що його Батьківщина стоїть за ним стійко, тоді він шануватиме її не тільки тому, що вона взагалі існує, але й тому, що він пов'язаний з нею, а також тому, що може на неї покластися».

Президент висловив вдячність присутнім наступними словами: «Я хотів би ще раз подякувати Вам за все, що Ви до цього часу зробили для Польщі. Хотів би низько вклонитися й передати слова поваги також Вашим батькам, Вашим предкам, котрі впродовж багатьох років у дуже складних умовах зберігали польськість. Це велика справа, яку важко оцінити, оскільки часто вона реалізувалася із загрозою для життя, і багато людей за це загинули».

На завершення Анджей Дуда нагадав, що ми очікуємо на найкращі дні в році: «Це Святвечір та Різдво, коли ми збираємося з нашими родинами за святковими столами, коли співаємо колядки, коли й за межами Польщі є польськість, яка глибоко нас проймає. Також я радю, що разом із моєю дружиною ми можемо бути з Вами, поляками, тут, у Києві, у серці України. Я хотів би побажати Вам здорових, спокійних, сімейних Різдвяних свят та щасливого Нового року. Передайте ці привітання своїм близьким, своїм друзям, своїм організаціям, що об'єднують поляків, до яких Ви повернетеся після цієї зустрічі в Києві. Окрім загальних побажань щастя в новому році, я також хотів би Вам сказати, щоб Ви були задоволеними й гордими за свою Батьківщину».

Зустріч відбулася в надзвичайно привітній атмосфері. Після завершення виступу президент разом із дружиною обговорили з поляками проблеми, які їх турбують. Посол Республіки Польща в Україні Генрик Літвін на початку зустрічі зазначив: «Протягом усієї 25-річної діяльності Посольства Республіки Польща в Києві це найбільша зустріч поляків, котрі проживають в Україні, і нам особливо приємно, що в ній бере участь президент Анджей Дуда».

Фото: Анджей ГРЕХОРОВІЧ / Кancelaria Prezydenta RP, Валентин ВАКОЛЮК / «Волинський монітор»



Szanowni Czytelnicy «Monitora Wołyńskiego», Droga Redakcjo,

Шановні читачі «Волинського монітора», Дорога редакціє,

Zbliżamy się do jednego z najpiękniejszych okresów w kalendarzu liturgicznym – Świąt Bożego Narodzenia. To czas rodzinnej bliskości i radości, czas, jaki możemy i powinniśmy podarować tym, którzy są nam bliscy, których zawsze chcielibyśmy mieć blisko siebie. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu, byśmy potrafili cieszyć się unikalnością tych świąt, wspólnie przeżywanym czasem spędzonym w kręgu rodziny i przyjaciół, przy radosnych dźwiękach kolęd i dobrych życzeń. Dzieląc się opłatkiem i siadając wspólnie do wigilijnej wieczerzy wybaczyć sobie wszystkie winy i zaniedbania, których dopuściliśmy się względem siebie, zapewnimy się we wzajemnej bliskości i wsparciu.

Niech nowy rok przyniesie ze sobą szczęście i pomyślność każdemu z Państwa, Waszym rodzinom, Polsce i Ukrainie. Życzę by był to rok bogaty w osobiste osiągnięcia i sukcesy, rok pełen spełnionych nadziei. Rok spokoju i pokoju.

Korzystając z okazji zakończenia roku pragnę również podziękować wszystkim naszym Przyjaciołom, partnerom i sprzymierzeńcom z Polski i Ukrainy za współpracę w tym roku i wyrazić nadzieję na jej kontynuację w latach kolejnych.

Ponieważ w tym roku przybliżaliśmy sobie polską poezję wierszami ks. Jana Twardowskiego pragnę na zakończenie zacytować jeden z Jego wielu wierszy o tematyce bożonarodzeniowej.

**Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?
Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.**

Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Beata Brzywczy

Ми наближаємося до одного з найчарівніших періодів у релігійному календарі – Різдвяних свят. Це час єднання з родиною та спільної радості, час, який ми можемо й повинні подарувати близьким людям, яких завжди хотіли би бачити поряд. Із нагоди Різдва бажаю Вам, щоб ми зуміли радіти унікальності цього свята, спільному проведенню часу в колі родини та друзів під радісні звуки колядок і побажань. Ділячись оплатком та сідаючи до Святої Вечері, ми пробаємо одне одному усі провини та неухважність до рідних, обіцяємо взаємну близькість і підтримку.

Нехай новий рік приносить щастя та успіхи кожному із Вас, Вашим родинам, Польщі та Україні. Бажаю, щоб цей рік був щедрим на особисті досягнення та успіхи, переповненим здійсненими сподіваннями. Щоб новий рік був роком спокою та миру.

З огляду на закінчення року прагну також подякувати усім нашим друзям, партнерам, побратимам із Польщі та України за співпрацю в цьому році, висловити надію на її продовження в наступних роках.

Оскільки цього року ми пізнавали польську поезію за допомогою творів отця Яна Твардовського, хочу на завершення процитувати один із його численних віршів на різдвяну тему:

**Чому існує свято Різдва?
Чому ми всі вдивляємося в зірку на небі?
Чому співаємо колядки?
Щоб учитися любові до Ісуса.
Щоб подавати одне одному руки.
Щоб один до одного посміхатися.
Щоб один одному пробачати...**

Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку
Беата Бживич

Betlejemskie Światło Pokoju już na Wołyniu

Вифлеємський вогонь миру вже на Волині

«Zauważ człowieka» – pod takim hasłem polscy harcerze przekazali symboliczny ogień pokoju wołyńskim plastunom na granicy polsko-ukraińskiej.

Oficjalne przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju odbyło się 16 grudnia na przejściu granicznym «Ustług–Zosin», a mianowicie na moście, który łączy brzegi rzeki Bug. Odległość między miejscem urodzenia Jezusa Chrystusa i Wołyniem skrócili polscy harcerze, którzy w przeddzień otrzymali ogień od skautów słowackich.

W wydarzeniu wzięła udział młodzież z ZHP Hufca w Hrubieszowie i Narodowej Organizacji Skautowskiej «Płast» na Wołyniu, oraz przedstawiciele miejscowych władz i duchowieństwa. Spotkaniu towarzyszyły wspólna modlitwa, śpiewanie kolęd i świąteczne życzenia z obu stron.

Wołyńscy plastuni zaśpiewali kolędę i piosenkę Betlejemskiego Światła Pokoju oraz przekazali słodkie upominki dla skautów polskich. Dziwna jest moc tego Światła, bo tam gdzie się pojawia, zaczyna panować miłość, wzajemne zrozumienie między ludźmi i pokój. Oby dał jeszcze nadzieję, że na wschodniej Ukrainie zapanuje pokój. Natomiast harcerze polscy życzyli wszystkim pokoju w sercu, wykonali kilka pieśni o Bożym Narodzeniu i Betlejemskim Świecie Pokoju, a także podziлили się świątecznym opłatkiem z Ukraińcami.

Po zakończeniu uroczystości wołyńscy plastuni wyruszyli do Łucka, gdzie już tradycyjnie przekazali święty ogień dla wiernych rzymskokatolickiej parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Uroczystość odbyła się 20 grudnia. 27 grudnia o godzinie 11:00 plastuni przekażą ogień dla wiernych Soboru Świętej Trójcy, a 3 stycznia

«Зауваж людину» – саме під таким гаслом польські харцери передали символічний вогонь миру волинським пластунам на українсько-польському кордоні.

У заході взяли участь молодь із харцерської спільноти міста Грубешова та національної скаутської організації «Пласт», що на Волині, а також представники місцевої влади та духовенства. Зустріч супроводжувалася спільною молитвою, співанням колядок та різдвяними привітаннями з обох сторін.

Волинські пластуни заспівали колядку та пісню Вифлеємського вогню миру, передали солодкі гостинці польським скаутам. Вони відзначили, що цей вогонь дійсно несе любов, взаємне розуміння між людьми та мир там, де з'являється, а цього року він дарує ще й надію на те, що на сході України запанує спокій.

У свою чергу польські харцери побажали миру в серці кожного з присутніх, виконали декілька пісень про Різдво та Вифлеємський вогонь миру й розділили святкові опłatки з українцями.

Після завершення урочистості, волинські пластуни вирушили до Луцька, де вже традиційно передали благодатний вогонь прихожанам римо-католицького кафедрального костелу Святих Петра і Павла. Урочистість відбулася 20 грудня. 27 грудня об 11 год. пластуни передадуть вогонь прихожанам Свято-Троїцького Кафедрального Собору, 3 січня – на Театральному майдані громаді міста Луцька. Також вогонь рознесуть домівками учасників АТО та родин загиблих на Сході волинян.

Анастасія ОЛЕКСЮК
Фото надано Олександром СТРУКОМ



społeczności miasta Łuck na Placu Teatralnym. Ogień zostanie również przekazany uczestnikom ATO i rodzinom Wołyńian, którzy polegli na wschodzie Ukrainy.

Анастасія ОЛЕКСЮК
Фото udostępnione przez Oлександра СТРУКА

Офіційна передача Вифлеємського вогню миру відбулася 16 грудня на пункті перетину кордону «Устлуг–Зосин» на мості, що сполучає береги річки Буг.

Відстань між місцем народження Ісуса Христа й Волинню скоротили польські харцери, що напередодні отримали вогонь від словацьких скаутів.

Ромagamy razem

Українці і Polacy поłąчили wysiłki, by wesprzeć przesiedleńców ze wschodu Ukrainy. Dzięki programowi «Razem z Ukrainą» w ciągu roku zbierali i przekazywali pomoc humanitarną dla wewnątrznie przesiedlonych osób.

Realizacja programu stała się możliwa dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, a także różnych organów władzy, organizacji pozarządowych, prywatnych przedsiębiorców, przedstawicieli biznesu, mieszkańców Lublina i województwa lubelskiego. W projekt zaangażowali się też mieszkańcy Wołynia. Głównym partnerem programu na Ukrainie jest Fundacja Dobroczynna «Wołyń 2014». Pierwszy etap realizacji już jest skończony. O jego wynikach przedstawiciele programu «Razem z Ukrainą» poinformowali 8 grudnia podczas konferencji prasowej w Łucku.

Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy podkreśliła, że Ukraina zajmuje ważne miejsce w polskiej polityce. «Już od dwóch lat Ukraina dostaje pomoc humanitarną z Polski. W roku 2014 polskie MSZ wydało na takie wsparcie 500 tys. złotych. A już w tym roku suma została znacznie zwiększona – pomoc sięga 4 mln 700 tys. złotych», – zaznaczyła konsul. Dodała także, że Polska wydaje pieniądze na różne projekty realizowane na terenie Ukrainy. Wsparcie będzie udzielane też w przyszłym roku.

Prezes Fundacji Nowy Staw Michał Wójcik poinformował, że przez pół roku udało się zebrać ponad 8 mln hrywien na pomoc ludziom ze wschodu Ukrainy. «Udało nam się to osiągnąć tylko dlatego, że pracujemy razem. Ulubione miasto partnerskie Lublina to Łuck. Nie wyobrażam sobie, jak moglibyśmy pracować bez Łucka, bez wsparcia naszych partnerów. To miasto łączy wschód i zachód Ukrainy. Dzięki temu możemy tutaj pracować» – powiedział Michał Wójcik. Według niego w grudniu tego roku rozpoczyna się nowy projekt nastawiony na pomoc wewnątrznie przesiedlonym osobom ze wschodu Ukrainy. Będzie realizowany razem z partnerami z Wołynia. W ramach projektu na



wschód będą przekazywane nie tylko żywność i środki czystości, ale też kuchenki, ogrzewacze, ciepłe ubrania.

Pod koniec konferencji Ukraińcy podarowali polskim kolegom obraz namalowany przez żołnierza, który był ranny pod Wołnowachą.

Maja GOŁUB

Допомагаємо разом

Українці та поляки об'єднали зусилля, щоб допомагати переселенцям зі сходу України. Завдяки програмі «Разом з Україною» впродовж цього року вони збирали та передавали гуманітарну допомогу внутрішньо переміщеним особам.

зультати та плани на майбутнє під час прес-конференції, що відбулася 8 грудня в Луцьку, розповіли представники програми «Разом з Україною».

Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи наголосила, що Україна займає важливе місце в польській політиці. «Вже два роки Україна отримує гуманітарну допомогу з Польщі. У 2014 р. МЗС Польщі виділило такої допомоги на суму 500 тис. злотих. А вже в цьому році сума суттєво збільшилася – допомога сягає 4 млн 700 тис. злотих», – зазначила консул. Додала також, що Польща виділяє гроші на різні проекти, які реалізують на території України. Підтримку надаватимуть і наступного року.

Голова фундації «Новий Став» (Люблін) Міхал Вуйцік розповів, що за півроку вдалося зібрати понад 8 млн грн для допомоги людям зі сходу України. «Цього нам вдалося досягти тільки тому, що ми працюємо разом. Улюблене партнерське місто Любліна – це Луцьк. Я не уявляю, як можна було б працювати без Луцька, без допомоги наших партнерів. Це місто об'єднує схід і захід України. Завдяки йому ми можемо працювати тут», – зауважив Міхал Вуйцік. За його словами, в грудні цього року розпочинається новий проект, спрямований на допомогу внутрішньо переміщеним особам зі сходу України. Його реалізуватимуть разом із партнерами з Волині. У рамках проекту на Схід передаватимуть не лише продукти харчування, засоби гігієни, а й кухонні плитки, обігрівачі, теплі речі.

Наприкінці заходу українці подарували польським колегам картину, намальовану бійцем, який зазнав поранення біля Волновахи.

Мая ГОЛУБ

Nowy ośrodek kultury polskiej

W niedzielę, 6 grudnia, przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Kiwercach odbyło się uroczyste otwarcie nowego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

W ceremonii otwarcia wzięli udział prezes Zarządu Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej Walenty Wakoluk oraz członkowie SKP z Łucka, mer miasta Kiwerce Wołodimir Żhutow, przedstawiciele Kiwerekiej Rejonowej Administracji Państwowej Serhij Tretiak i Halina Słatinina.

Uroczystość rozpoczęła się od uroczystej mszy świętej, ponieważ otwarcie miało miejsce w dniu św. Mikołaja. Następnie wystąpiła prezes SKP Oddział Kiwerce Iwanna Matiuszyk, która zaprezentowała historię powstawania oddziału, a prezes Zarządu Walenty Wakoluk złożył życzenia kiwerekiej wspólnocie z okazji założenia ośrodka kultury polskiej, życzył sukcesu i rozwoju. Mer miasta Wołodimir Żhutow podkreślił, że sąsiednia Polska jest sojusznikiem nie tylko na scenie politycznej. Opowiedział o umowach podpisanych przez Kiwerce i gminę Przygodzice (województwo wielkopolskie) oraz miasto Tomaszów Lubelski (województwo lubelskie).

Nie brakowało też miłych niespodzianek. Przedstawiciel polsko-ukraińskiej firmy «Stella Pack Ukraina» Igor Petruczuk pogratulował założenia oddziału i wręczył prezenty od dyrektora generalnego tego przedsiębiorstwa: grzejnik i papeterię. Z okazji święta dzieci przygotowały piosenki i wiersze w języku polskim, mile zaskoczyły obecnych grą na skrzypcach i wiolonczeli. Otwarcie nowego ośrodka kultury polskiej rozpoczyna nowy etap działalności polskiej społeczności miasta. Oddział SKP ma łączyć i gromadzić ją w nauce języka polskiego, poznawaniu historii i tradycji swoich przodków.

Iryna KOLCOWA
Foto: Wasyl KOLCOW



P. S.: Członkowie SKP imienia Ewy Felińskiej Oddział Kiwerce wyrażają wdzięczność Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku, prezesowi Zarządu SKP Walentemu Wakolukowi, księdzu Karolowi Jachymczakowi, którzy nie tylko wspierali dobrym słowem i radami, lecz też okazali pomoc materialną: pomieszczenie, meble, komputer, materiały dydaktyczne itp.

Новий осередок польської культури

У неділю, 6 грудня, при Сankтуарії Божого Милосердя в Кiверцях відбулося урочисте відкриття нового відділення Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині.

ділення ТПК Іванна Матюшик, яка представила історію створення відділення, а голова правління Валентин Ваколюк привітав кiверцівську громаду із заснуванням осередку польської культури, побажав успіхів і процвітання. Міський голова Володимир Жгутів акцентував увагу на тому, що сусідня Польща – союзниця не лише на політичній арені. Навіть приклади підписаних угод про співпрацю Кiверців із гміною Пшигодзіце (Великопольське воєводство) та містом Томашув-Любельський (Люблінське воєводство).

Не обійшлося й без приємних сюрпризів. Представник польсько-української фірми «Стелла Пак Україна» Ігор Петручук виступив із привітальним словом із нагоди заснування відділення та вручив подарунки від генерального директора підприємства: обігрівач та канцелярські товари. З нагоди свята діти підготували пісні та вірші польською мовою, приємно здивували глядачів грою на скрипці та віолончелі. Відкриття нового осередку польської культури розпочинає новий етап діяльності польської громади міста. Відділення ТПК покликане об'єднати та згуртувати її у вивченні мови, пізнанні історії й традицій своїх предків.

Ірина КОЛЬЦОВА
Фото: Василь КОЛЬЦОВ

У церемонії відкриття взяли участь голова правління Товариства польської культури імені Еви Фелінської Валентин Ваколюк та члени товариства з Луцька, міський голова Кiверців Володимир Жгутів, представники Кiверцівської районної державної адміністрації Сергій Третяк та Галина Слатініна.

Урочистість розпочалася зі святкової меси, адже відкриття співпало з католицьким святом Миколая. Згодом слово взяла голова від-

P. S.: Члени кiверцівського відділення ТПК імені Еви Фелінської висловлюють вдячність Генеральному консульству РП у Луцьку, голові ТПК Валентину Ваколюку, ксьондзу Каролу Яхимчаку, які не лише підтримували добрим словом та настановами, але й надали матеріальну підтримку: приміщення, меблі, комп'ютер, дидактичні матеріали та ін.

Turystyczna atrakcyjność Polesia

Туристична привабливість Полісся

18 grudnia w Łucku odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu «Tworzenie kompleksu informacyjnego w dziedzinie transgranicznej turystyki ekologicznej w Euroregionie Bug».

Projekt jest realizowany w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2007–2013 przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną (Polska), Brzeski Obwodowy Związek Rolniczo-Przemysłowy (Białoruś) i organizację pozarządową «Klub turystyki ekologicznej» (Ukraina). Jego celem jest poprawa atrakcyjności Polesia dla potencjalnych turystów, podniesienie jakości usług turystycznych oraz tworzenie pozytywnego wizerunku turystycznego regionu. Budżet projektu wynosi około 428 tys. euro, z czego 90% dofinansowała Unia Europejska. Fundusze równomiernie rozdzielono wśród trzech partnerów.

W czasie realizacji projektu udało się utworzyć klastry turystyczne na terytorium państw partnerskich, centra informacji turystycznej i wynajmu sprzętu turystycznego, zorganizować konferencje, wizyty studyjne, wystawy, oznaczyć szlaki turystyczne w parkach narodowych «Prypeć – Stochód», «Puszcza Cumańska» i Szacki Park Narodowy oraz zebrać niezbędne materiały do publikacji broszur turystycznych i map, zaprojektować strony internetowe itd. Ale głównym osiągnięciem projektu według organizatorów jest tworzenie międzynarodowej marki ekoturystycznej «Polesie».

Koordinator ze strony ukraińskiej Kateryna Szkloda na konferencji dokładnie przedstawiła charakter projektu, jego cele, zadania, wymienila najważniejsze zrealizowane działania. «Starliśmy się stworzyć jedno pole informacyjne dla promocji wspólnego dla trzech krajów Polesia» – podsumowała.



PL-BY-UA
2007-2013



UNIA EUROPEJSKA

Przedstawiciel strony białoruskiej Georgij Grybow dodał: «Kierunek, który wybraliśmy i nad którym pracowaliśmy ma perspektywę, jest właściwym i niezbędnym dla naszych trzech krajów, szczególnie jest on aktualny dla transgranicznego terytorium Polesia. Dopiero zaczęliśmy pracować, jest jeszcze wiele do zrobienia, turystyka transgraniczna ma wielki potencjał, bo dzięki jej rozwojowi turysta bez większych trudności będzie mógł odwiedzać nasze państwa w krótkim czasie».

W czasie przedsięwzięcia zaprezentowano również główny dokument projektu – analizę ustawodawstwa turystycznego w trzech krajach – rodzaj przewodnika turystycznego, który zawiera informacje niezbędne w podróży.

Olga SZERSZEN

18 грудня в Луцьку відбулася конференція, присвячена підведенню підсумків реалізації проекту «Створення інформаційного комплексу в сфері транскордонного екологічного туризму в Євроregionі «Буг».

Стохід», «Цуманська пуца» та Шацькому національному природному парку, зібрати необхідні матеріали для видання туристичних брошур і карт, розробити Інтернет-сайти та ін. Головним же досягненням проекту його організатори називають створення міжнародного екотуристичного бренду «Полісся».

Координатор з українського боку Катерина Шкліода на конференції детально ознайомила присутніх із характером проекту, його завданнями, перерахувала найважливіші реалізовані заходи. «Ми намагалися створити єдине інформаційне поле для промоції спільного для трьох країн Полісся», – підсумувала вона.

Представник із білоруської сторони Георгій Грибов додав: «Напрямок, який ми обрали та над яким працювали, перспективний, правильний і потрібний нашим трьом країнам, особливо актуальний він для транскордонної території Полісся. Ми тільки приступили до роботи, попереду ще багато справ, однак транскордонний туризм має великий потенціал, адже завдяки його розвитку турист без значних труднощів зможе відвідати наші держави за короткий проміжок часу».

Також під час заходу презентували головний проектний документ – аналіз туристичного законодавства трьох країн – своєрідний посібник туриста, що містить інформацію, необхідну протягом подорожі.

Ольга ШЕРШЕНЬ

Проект реалізується в рамках Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2007–2013 Люблінською регіональною туристичною організацією (Польща), Брестським обласним агро-індустріальним союзом (Білорусь) і ГО «Клуб екологічного туризму» (Україна). Він покликаний поліпшити привабливість Полісся для потенційних туристів, а також підвищити якість туристичних послуг і створити позитивний туристичний імідж регіону. Бюджет проекту становить близько 428 тис. євро, 90 % із яких надав Європейський Союз. Кошти рівномірно розподілили між трьома партнерами.

Під час реалізації проекту вдалося створити туристичні кластери на територіях держав-партнерів, центри туристичної інформації та прокату туристичного спорядження, організувати та провести конференції, стаді-тури, виставки, промаркувати туристичні маршрути в національних природних парках «Прип'ять»

O oświacie polskiej na Ukrainie

We Lwowie w dniach 12–13 grudnia odbyła się konferencja «Oświata polska na Ukrainie: perspektywy i wyzwania».

Konferencja była ważnym etapem ewaluacji dwuletniego projektu «Biało-czerwone ABC» finansowanego ze środków MSZ w ramach konkursu «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.», a także analizy sytuacji bieżącej i okazją do opracowania krótkoterminowych planów na przyszłość.

Na konferencji przedstawiono system polskiej oświaty na Ukrainie, główne założenia strategii rozwoju edukacji polskiej, przedstawiono ewaluację zrealizowanego projektu «Biało-czerwone ABC», wypracowano wnioski merytoryczne.

Ważnym punktem spotkania były warsztaty dla nauczycieli w grupach tematycznych.

Wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali wartość zrealizowanego programu, potrzebę kolejnego, pilną potrzebę kolejnych spotkań, dyskusji, warsztatów dla nauczycieli i liderów polonijnych.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel oddelegowany
do pracy dydaktycznej do Kowla przez ORPEG

Польська освіта в Україні

12–13 грудня у Львові відбулася конференція «Польська освіта в Україні: перспективи та виклики».

Konferencja stała ważnym etapem oceny dworocznego projektu «Biało-czerwone ABC», що фінансується Міністерством закордонних справ Польщі в рамках конкурсу «Співпраця з Полонією і поляками за кордоном у 2015 р.», а також дала можливість проаналізувати поточну ситуацію й опрацювати короткострокові плани на майбутнє.

На конференції було представлено систему польської освіти в Україні, основні принципи стратегії її розвитку, оцінку реалізованого проекту «Biało-czerwone ABC» та ґрунтовні про-

позиції щодо його вдосконалення. Важливою частиною зустрічі був семінар для вчителів у тематичних групах.

Усі учасники конференції підкреслили значення реалізованої програми, важливість її продовження, нагальну необхідність подальших зустрічей, дискусій, семінарів для вчителів і лідерів польських громад.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований у Ковель організацією ORPEG

System wartości

8–9 grudnia 2015 r. w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie odbyła się IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa «Psychologia wartości na początku XXI wieku».

Współorganizatorem konferencji był Wydział Psychologii Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki. W Lublinie uczelnię reprezentowały m.in. dr Inessa Filippowa i dr hab. Julia Jemeljanowa. Podczas konferencji przedstawiły one wyniki przeprowadzonej analizy systemu wartości i przekonań współczesnej młodzieży wołyńskiej. W czasie kryzysu i zmian transformacyjnych w społeczeństwie ukraińskim psychologowie badali poziom tolerancji młodzieży

ukraińskiej w regionie transgranicznym. Wyniki badania doprowadziły do wniosku, że dla młodego pokolenia obwodu wołyńskiego najważniejszymi wartościami są: rodzina, praca, demokracja, solidarność i wolność. Zdaniem autorów młode pokolenie charakteryzuje się średnim poziomem tolerancji wobec kryzysowego stanu instytucji społecznych.

Inessa FILIPPOVA

Ціннісні орієнтації

8–9 грудня 2015 р. на базі Вищої школи економіки та інновацій у Любліні відбулася IV Міжнародна наукова конференція «Психологія цінностей на початку XXI ст.».

Співорганізатором конференції був факультет психології Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. Навчальний заклад у Любліні представили кандидат психологічних наук Інесса Філіппова та доктор філософських наук Юлія Ємельянова. Під час конференції вони презентували результати проведеного аналізу ціннісних орієнтацій та уявлень сучасної молоді Волині. Протягом кризи та трансформаційних змін в українському суспільстві психологи досліджу-

вали рівень толерантності української молоді у прикордонному регіоні. Результати дослідження дозволили зробити висновки про те, що в молодого покоління Волинської області переважають сімейні, професійні цінності та такі, як демократія, солідарність, незалежність і свобода. На думку авторів, молоде покоління має середній рівень толерантності щодо кризового стану інституцій суспільства.

Інесса ФІЛІПОВА

Кtórych imiona Ty znasz Panie

11 grudnia odbyła się w Horochowie uroczystość odsłonięcia pomnika na dawnym cmentarzu rzymskokatolickim, gdzie pochowani byli m.in. Polacy.

Cmentarz zlikwidowano w latach 70-tych XX wieku. Tak zdecydowała ówczesna władza komunistyczna. 42 lata po zniszczeniu nekropolii znaleźli się ludzie, którzy za swój obowiązek uznali, że należy przywrócić szacunek tym, których kości pozostały w tej ziemi i tym, którzy żyją, czyli rodzinom, mieszkańcom Horochowa, doskonale pamiętającym miejsce pochówku swoich bliskich.

Uroczystość, choć skromna, zgromadziła sporo ludzi. Przyszła młodzież szkolna i mieszkańcy miasta. Wśród zebranych można było słyszeć rozmowy, w trakcie których wspominano zniszczony cmentarz i kościół. Pani Maria Bilińska ze wzruszeniem opowiadała, że na tym cmentarzu pochowani są członkowie jej rodziny. Na jednym z drzew przybito metalową tabliczkę, na której można przeczytać, że: «Na tym cmentarzu spoczywają członkowie rodzin Chruścickich, Sawickich, Szumanów, Jaworskich, Węgierskich, Małeckich».

W uroczystości wzięli udział: Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy i konsul KG RP Marek Zapór, mer miasta Wiktor Hodyk, przedstawiciele Fundacji Niepodległość Jan Fedirko i Przemysław Jaśkiewicz oraz ich przyjaciel z Ukrainy, były przewodniczący Horochowskiej Państwowej Administracji Rejonowej Serhij Godlewski. Modlili się za zmarłych i poświęcili pomnik proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Horochowie ks. Grzegorz Oważany i protorej Andrzej Sydor. Pod pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze.

Serhij Godlewski w swojej krótkiej przemowie powiedział między innymi, że zajmuje się, wraz ze swoimi przyjaciółmi z Fundacji Niepodległość, odkrywaniem zaniedbanych cmentarzy. Podkreślił, że według niego, przyszłość, którą

dzisiaj budujemy powinna opierać się na prawdzie, czego dowodem jest dzisiejsza uroczystość.

Monument powstał dzięki życzliwej postawie mera miasta Horochów, staraniom Fundacji Niepodległości i przyjaciół z Ukrainy oraz pomocy finansowej ze strony Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Za pomnikiem zgromadzono skromne lapidarium płyt znalezionych na miejscu zaażanego cmentarza. Na postumencie z rwanego kamienia zwieńczonego krzyżem umieszczono dwie tablice w języku polskim i ukraińskim z następującym napisem: «Wszystkim mieszkańcom miasta Horochów wyznania rzymskokatolickiego od czasu ustanowienia do roku 1972, których imiona Ty znasz Panie. Pamiętaj o nich w Królestwie Twoim. W tym miejscu znajduje się cmentarz rzymskokatolicki zlikwidowany w 1973».

Obecnie pomnik stał się wspólnym symbolicznym grobem, gdzie będzie można przyjsć, zapalić znicze i pomodlić się za bliską osobę. Odnosi się jednak wrażenie, że na tablicy zabrakło jeszcze jednej bardzo ważnej informacji – przez kogo został ten cmentarz zlikwidowany. Dzisiaj żyją jeszcze świadkowie, ale gdy ich już nie będzie, to taki napis za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, niewiele powie odwiedzającemu to miejsce. Może zdarzyć się i tak, że ktoś fałszywie odczyta jego historię. Cmentarze to miejsca związane ściśle z losem miast, miasteczek czy wsi, a losy ich mieszkańców tworzą zawiłą sieć historii narodów. Warto o tym pamiętać.

Jadwiga DEMCZUK,
nauczycielka oddelegowana
do pracy dydaktycznej do Łucka przez ORPEG

Імена Ти їх, Господи, знаєш

11 грудня у Горохові відбулося урочисте відкриття пам'ятника на старому римо-католицькому цвинтарі, де поховані, зокрема, й поляки.

Цвинтар було ліквідовано в 70-х рр. XX ст. Таке рішення прийняла тогочасна комуністична влада. Через 42 роки після знищення кладовища знайшлися люди, які взяли на себе обов'язок вшанувати тих, чий прах похований у цій землі, і тих, хто живий, тобто родин, жителів Горохова, які добре пам'ятають місце, де спочивають їхні рідні.

Урочистість, попри свою скромність, зібрала багато людей. Прийшли жителі міста і шкільна молодь. Серед учасників можна було почути розмови, у яких згадували знищений цвинтар і костел. Марія Білінська зворушено розповідала, що на цьому цвинтарі поховані члени її родини. На одному із дерев знаходиться прибіта металева дощечка з написом: «На цьому цвинтарі спочивають члени родин Хрусьцінських, Савіцьких, Шуманів, Яворських, Венгерських, Малецьких».

У заході взяли участь Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи та консул генконсульства РП Марек Запур, міський голова Віктор Годик, представники «Фонду Незалежності» з Любліна Ян Федірко та Пшемислав Яськевич, їхній друг з України, колишній очільник Горохівської районної державної адміністрації Сергій Годлевський. Помолилися за померлих та освятили пам'ятник настоятель римо-католицької парафії в Горохові отець Гжегож Оважани та протоієрей Андрій Сидор. Перед пам'ятником поклали квіти та запалили лампадки.

Сергій Годлевський у своєму короткому виступі сказав, що займається разом зі своїми друзями з «Фонду Незалежності» відкриттям занедбаних цвинтарів. Підкреслив, що, на його думку, майбутнє, яке ми сьогодні будув-

мо, повинно базуватися на правді, доказ якої – урочистість з освячення пам'ятника на цьому кладовищі.

Пам'ятник вдалося звести завдяки підтримці мера міста Горохова, зусиллям представників «Фонду Незалежності» та їхніх колег з України, а також фінансовій допомозі Генерального консульства РП у Луцьку.

За пам'ятником зібрано скромний лапідарій із надгробних плит, знайдених на місці розораного цвинтаря. На постаменті із рваного каменю, увінчаному хрестом, – дві дошки, на котрих польською та українською мовами зазначено: «Всім жителям міста Горохів римо-католицького віросповідання з часу заснування до 1972 року. Імена Ти їх, Господи, знаєш. Пом'яни їх у Царстві Твоєм. На цьому місці знаходиться римо-католицьке кладовище, зліквідоване у 1973 році».

Тепер пам'ятник став спільною символічною могилою, до якої можна прийти, запалити лампадки та помолитися за близьку людину. Однак складається враження, що на дошці бракує ще однієї дуже важливої інформації – про те, хто ліквідував цвинтар. Сьогодні ще живі свідки тієї події, але через кільканадцять чи кілька десяти років, коли їх уже не буде, такий напис небагато розповість тим, хто відвідуватиме це місце. Може статися так, що хтось помилково зрозуміє його історію. Цвинтарі – це місця, тісно пов'язані з долею міст, містечок чи сіл, а життєві шляхи їхніх жителів утворюють заплутану мережу історії народів. Про це варто пам'ятати.

Ядвіга DEMCZUK,
учителька польської мови,
скерована в Луцьк організацією ORPEG

Одбыла się prezentacja książki «Polska – zarys dziejów»

Відбулася презентація книжки «Польща. Нарис історії»

Недавно IPN wydał publikację «Polska – zarys dziejów» («Польща. Нарис історії»). Книга jest napisana w języku ukraińskim.

Недавно польський Інститут національної пам'яті видав книгу «Польща. Нарис історії». Видання написано українською мовою.

W październiku «Monitor Wołyński» wspominał o tym, że od listopada polskie przedstawicielstwa na Ukrainie będą rozpowszechniać to wydanie w miejscowych szkołach, wyższych uczelniach i w bibliotekach. Jedno z takich spotkań odbyło się 8 grudnia w Instytucie Filologii i Dziennikarstwa na Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki. W spotkaniu uczestniczyli studenci polonistyki, którym Jacek Pawłowicz, kierownik Referatu Edukacji Historycznej warszawskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, zaprezentował publikację «Polska – zarys dziejów», opowiedział także o Instytucie Pamięci Narodowej, przypomniał niektóre wydarzenia z historii Polski. Każdy, kto przyszedł na spotkanie, dostał w prezencie książkę.

Jacek Pawłowicz m.in. powiedział: «Chodzi o to, żeby ta książka trafiła do wszystkich, którzy chcą uczestniczyć w naszych zajęciach. Jest szansa, że ta młodzież będzie tę naszą kulturę, wiedzę o naszej historii nieść dalej». Podkreślił także, że dla ukraińskich młodych ludzi, których uważa za tysięcprocentowych Europejczyków, «droga do wolnego świata nauki, kultury, historii wiedzie przez Polskę, nie przez Moskwę». Poinformował, że 12 stycznia w Łucku odbędzie się spotkanie z autorami tej książki.

Natalia DENYSIUK



У жовтні «Волинський монітор» згадував про те, що з листопада польські представництва в Україні поширюватимуть цю книгу в місцевих школах, вищих навчальних закладах та бібліотеках. Одна з таких зустрічей відбулася 8 грудня в Луцьку, в Інституті філології та журналістики Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки. У заході взяли участь студенти-полоністи, яким керівник реферату історичної освіти варшавського відділу Інституту національної пам'яті Яцек Павлович представив публікацію «Польща. Нарис історії», розповів про діяльність інституту та про деякі події з історії Польщі. Кожен, хто прийшов на зустріч, одержав у подарунок книжку.

Яцек Павлович зазначив: «Йдеться про те, щоб ця книжка потрапила до всіх, хто хоче брати участь у наших заняттях. Є шанс, що ця молодь нестиме далі нашу культуру та знання про нашу історію». Він підкреслив, що для української молоді, яку вважає європейською на тисячу відсотків, «дорога до вільного світу науки, культури та історії веде через Польщу, а не через Москву». Після заходу повідомив також, що 12 січня в Луцьку відбудеться зустріч з авторами цієї книжки.

Наталія ДЕНИСЮК

Ocaleni od zapomnienia: Stanisław Humnicki

Повернуті із забуття: Станіслав Гумницький

Ten szkic biograficzny jest ostatni w cyklu artykułów o Polakach – żołnierzach Wojska Polskiego, którzy w przededniu wojny niemiecko-polskiej, rozpoczętej 1 września 1939 r., zostali zmobilizowani do służby w wojsku lub byli zawodowymi żołnierzami, a później trafili do niewoli niemieckiej czy radzieckiej.

Stanisław Humnicki urodził się w Warszawie w 1910 r., gdzie przed wojną mieszkał przy ulicy Łądowej 5/58 razem ze swoją żoną Krystyną, córką Romana (ur. ok. 1912 r.). Jego ojciec Wincenty Humnicki syn Adolfa (ur. ok. 1874 r.) przed II wojną światową pracował jako nauczyciel chemii w Warszawskiej Szkole Handlowej i mieszkał przy ulicy Prostej 12. Brak wiadomości o matce Stanisława. Zachowała się informacja o tym, że w Warszawie przy ulicy Jasnej 24 mieszkała jego siostra Maria (po ślubie nosiła nazwisko Bujno, ur. ok. 1912 r.).

W 1928 r. Stanisław ukończył osiem klas gimnazjum. W tymże roku dobrowolnie zaciągnął się w szeregi Wojska Polskiego. Jak tłumaczył, podjął tę decyzję, aby po służbie bez przerwy kontynuować studia, ponieważ, po ukończeniu drugiego roku studiów w szkole wyższej zostałby wezwany do służby wojskowej. Tak więc od lipca 1928 r. do września 1929 r. Humnicki służył w Wojsku Polskim w randze podporucznika. W czasie służby dziewięć miesięcy uczył się w szkole podchorążych i po jej ukończeniu uzyskał odpowiedni stopień. Później zdobył też wykształcenie wyższe – w 1935 r. ukończył Wydział Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po studiach młody fachowiec pracował w firmie prywatnej «Pelikan» jako kalkulator cen.

W sierpniu 1939 r. jako porucznik rezerwy Stanisław Humnicki został zmobilizowany. Odbывал służbę w arsenale wojskowym w Brześciu. Do Równego najprawdopodobniej trafił po ewakuacji jednostki wojskowej, w której służył. Wiemy, że wiele instytucji państwowych, w tym sąd i prokuratura z Brześcia zostały ewakuowane właśnie do Równego.

W dniu 18 września 1939 r. Stanisław Humnicki trafił do niewoli do jednej z jednostek Armii Czerwonej. Jednak w odróżnieniu od tysięcy polskich żołnierzy, którym odebrano broń i skierowano na placówki dla jeńców wojennych, on trafił do więzienia w Równem. W dokumentach ze śledztwa brakuje zdjęcia polskiego więźnia. W polu «wygląd zewnętrzny» napisano: wysokiego wzrostu, kolor twarzy różowy, włosy jasne, oczy niebieskie, nos prosty.

Nie warto porównywać sytuacji panującej w więzieniach z tą w obozach jenieckich, bo zarówno jeńcy wojenni, jak też więźniowie cierpieli brak wyżywienia, czy zmuszeni byli znosić fatalne warunki sanitarne. Na placówkach obozowych mogli jednakże oddychać świeżym powietrzem i swobodnie się poruszać, przynajmniej w obrębie obozu. Natomiast więźniowie przebywali w przepelnionych celach, nie mogąc nawet wyprostować kończyn. Zwykle siedzieli lub leżeli na materacach

wypełnionych zgniłą słomą i cierpieli z powodu wszy, świerzbu i innych chorób spowodowanych brakiem czystości. Możemy sobie wyobrazić, jaki smród panował w brudnych pomieszczeniach wypełnionych niemytymi przez wiele miesięcy ciałami. Pod tym względem nie było żadnej różnicy jeśli chodzi o traktowanie kobiet.

Przypomnimy, że 26 października 1939 r. 5. Armia otrzymała rozkaz nr 111/014, według którego, w porozumieniu z dowództwem niemieckim, Ludowy Komisarz Obrony ZSRR marszałek Kliment Woroszyłow ustalił reguły wymiany polskich jeńców wojennych. Przewidywał on, że ze strony sowieckiej wymianie podlegały osoby, które pochodziły z terenów znajdujących się w czasie wojny pod okupacją niemiecką i odwrotnie – strona niemiecka oddawała tych jeńców, którzy pochodzili z Zachodniej Ukrainy. Tak więc Stanisław Humnicki mógłby być na liście tych jeńców, którzy podlegali wymianie, przebywał jednak wówczas w więzieniu NKWD.

W więzieniu bez dochodzenia żołnierz spędził prawie trzy miesiące. Jego ankieta została wypełniona 13 grudnia 1939 r. Po dziesięciu dniach trafił na swoje pierwsze i jednocześnie ostatnie przesłuchanie. Śledczy NKWD zarzucali Stanisławowi Humnickiemu jedynie służbę w Wojsku Polskim i wsparcie «burżuazyjnego porządku w Polsce». Więźniem w pełni przyznał się do zarzuconych mu «zbrodni». Być może właśnie ten fakt wpłynął na śledczego jednostki śledczej NKWD Binda. W podpisanym przez niego rozkazie z dnia 16 stycznia 1940 r. zaznaczono, że «kontrewolucyjnej i antysowieckiej działalności ze strony S. Humnickiego w czasie dochodzenia nie ujawniono...» i dlatego «S. Humnicki ma być natychmiast uwolniony spod strażu». 24 stycznia 1940 r. więzień został uwolniony. Jednak najprawdopodobniej na tym jego nieszczęścia się nie skończyły. Był daleko od domu, bez pieniędzy, zabrany do niewoli jesienią w lekkim ubraniu, a wypuszczony na wolność w zimie, prawdopodobnie okradziony ze wszystkiego przez żołnierzy Armii Czerwonej. A najgorsze było to, że trafił do państwa, gdzie człowiek był najmniejszą wartością, i jego życie też nic nie było warte. W świetle obecnych badań dalsze losy Stanisława Humnickiego pozostają nam nieznanne.

Tetiana SAMSONIUK

Цей біографічний нарис останній у циклі статей про поляків – солдатів Війська Польського, які напередодні німецько-польської війни, розпочатої 1 вересня 1939 р., були призвані на військову службу чи перебували серед кадрового складу армії, а згодом потрапили до полону країн-агресорів: Німеччини чи СРСР.

Станіслав Гумницький народився у Варшаві 1910 р., де напередодні воєнного лихоліття мешкав за адресою вулиця Льондова, 5, кв. 58 разом зі своєю дружиною Христіною Романівною (приблизно 1912 р. народження). Його батько Вікентій Адольфович Гумницький (приблизно 1874 р. народження) до початку Другої світової війни працював учителем хімії Варшавського комерційного училища та проживав на вулиці Проста, 12. Про матір Станіслава відомості відсутні. Наявна інформація, що у Варшаві на вулиці Ясна, 24 мешкала його сестра Марія (у заміжжі мала прізвище Буйно, приблизно 1912 р. народження).

1928 р. хлопець закінчив восьмикласну гімназію. Того ж року розпочалася його військова служба. Він добровільно вступив до лав польської армії. Як пояснював сам Станіслав Гумницький, таке рішення він прийняв для того, щоб після служби без перерв продовжити навчання, оскільки, за його підрахунками, після завершення другого курсу вищого навчального закладу його призвали б на строкову службу. Таким чином, період із липня 1928 р. до вересня 1929 р. Станіслав провів у Війську Польському у званні підпоручика. Під час служби він дев'ять місяців навчався у школі підхорунжих і після її завершення отримав відповідне звання. Врешті Станіслав здобув і вищу освіту – 1935 р. закінчив агрономічне відділення Головної сільськогосподарської школи у Варшаві. Після завершення навчання молодий фахівець працював у приватній фірмі «Пелікан» калькулятором цін.

У серпні 1939 р. як поручик резерву Станіслав Гумницький був мобілізований на час військових дій. Його служба проходила у військовому арсеналі в Бресті. У Рівне, очевидно, він потрапив після евакуації військової частини. Відомо, що чимало державних установ, зокрема суд і прокуратура з Бреста, було евакуйовано саме до Рівного.

18 вересня 1939 р. Станіслав Гумницький потрапив у полон до одного із підрозділів Червоної армії. Однак на відміну від тисяч польських вояків, яких розстріляли та доправили до приймальних пунктів військовополонених, він потрапив у рівненську в'язницю. На жаль, у слідчій справі відсутні фото Станіслава Вікентійовича. У графі «зовнішній опис» зазначено: високого зросту, колір обличчя рожевий, волосся русаве, очі голубі, ніс прямий.

Звісно, не варто порівнювати умов утримання в радянській неволі, бо і військовополонені, і в'язні потерпали від недоїдання, страшних антисанітарних умов тощо. Проте зазначимо, що в табірних пунктах вони хоча б мали можливість дихати свіжим повітрям

і вільно пересуватися в межах табору. Щодо в'язнів, то ті перебували у вщент переповнених камерах, не маючи можливості розім'яти кінцівок. Вони здебільшого знаходилися в положенні сидячи чи лежачи на матрацах набитих гнилою соломомою і страждали від нашествия вошей, корости та інших захворювань, спричинених антисанітарією. Можна лише здогадуватися, який сморід був у брудних приміщеннях, заповнених немитими протягом багатьох місяців тілами. Фізіологічні відмінності між в'язнями чоловіками та жінками взагалі ніхто не брав до уваги.

Нагадаємо, що 26 жовтня 1939 р. війська 5-ї армії отримали наказ № 111/014, згідно з яким, за домовленістю з німецьким командуванням, нарком оборони СРСР маршал Климент Ворошилов затвердив правила обміну польських військовополонених. Відповідно до пунктів наказу з радянського боку обміну підлягав контингент, батьківщина або місце постійного проживання якого були на території, що увійшла до сфери впливу Німеччини, і навпаки – німецька сторона передавала полонених – вихідців із Західної України. Таким чином Станіслав Гумницький мав би потрапити до числа полонених, що підлягали обміну, проте в цей час він перебував у казематах НКВС.

У в'язниці без будь-яких слідчих дій військовик перебував майже три місяці. Зазначимо, що його анкету датовано 13 грудня 1939 р. А ще через 10 днів він потрапив на перший і останній допит у його справі. Єдине звинувачення, висунуте слідчим НКВС Станіславу Гумницькому, – служба в польській армії та підтримка «буржуазного устрою в Польщі». В'язень повністю погодився з наві'язаними йому безглуздими «злочинами». Можливо, саме цей факт вплинув на слідчого слідчастини УНКВС Бінда. У підписаній ним постанові, датованій 16 січня 1940 р., зазначено: «Контрреволюційної та антирадянської діяльності з боку Гумницького С. В. слідством не виявлено...» і тому «Гумницького С. В. з-під варті негайно звільнити». 24 січня 1940 р. в'язня було звільнено. Однак навряд чи на цьому закінчилися його поневіряння. Він був далеко від дому, без грошей, захоплений у полон восени в осінньому вбранні, вийшов на волю взимку та ще й, мабуть, добряче обібраний знахабнілими червоноармійцями. А найстрашнішим було те, що він потрапив у державу, де людина була найменшою цінністю, а її життя не вартувало нічого. На сьогодні, подальша доля Станіслава Вікентійовича Гумницького залишається для нас невідомою.

Тетяна САМСОНЮК





Освалені од зароптнення: јеґсу војенні

Повернуті із забуття: військовополонені

Дзisiaj ко́нчимy цикл шкiцiв бiографiчних о жо́лнierzах Воjска Польского, котрy вe wrześniu 1939 r. трафiлi до niewолi sowieckiej.

Сzczególnym rodzajem represji stosowanych wobec polskich żołnierzy na terenach Zachodniej Ukrainy od września 1939 do czerwca 1941 r., było ich bezprawne przetrzymywanie w obozach dla jeńców wojennych oraz wyzyskiwanie jako darmowej siły roboczej, które Ławrientij Beria «pobłogosławił» jeszcze we wrześniu 1939 r. W podpisanym przez niego rozkazie chodziło o to, że rząd poleca NKWD rekonstruowanie drogi Nowogród Wołyński–Równe–Dubno–Lwów. Dokument ten wzywał do założenia obozu jenieckiego, który podlegał Zarządowi Budownictwa Drogi Zachodnioukraińskiej nr 1 NKWD ZSRR. Trafiło do niego 25 tys. polskich jeńców wojennych. Według komunikatu telefonicznego 22100 Ławrientija Berii z dnia 3 października 1939 r., uwolnienie jeńców – mieszkańców terenów zabranych przez Armię Czerwoną, z placówek na terenie USRR było zezwolone dopiero po pełnej obsadzie obozu budowlanego.

Znaczną część jeńców stanowili oficerowie rezerwy Sił Zbrojnych z centralnych regionów Polski zmobilizowani na początku wojny niemiecko-polskiej w celu zastąpienia funkcjonariuszy KOP na granicy polsko-sowieckiej. Ich liczba znacznie przekraczała prognozy bolszewickiego rządu. Jedną z największych placówek dla jeńców wojennych była położona w Szepetówce. Właśnie tam ich rejestrowano i kierowano do obozów pracy.

Z powodu braku pomieszczeń dostosowanych do przetrzymywania jeńców, zarząd NKWD podejmował spontaniczne decyzje o lokalizacji zatrzymanych osób, które zwykle nie były zgodne z postanowieniami lokalnych zarządów partyjnych. Na posiedzeniu biura Rówieńskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U 11 czerwca 1940 r. omawiano kwestię nielegalnego przywłaszczenia terenu Werbkiego Tartaku na obóz dla jeńców wojennych 4. dzielnicy budowlanej Budowy nr 1 NKWD dokonanego 15 października 1939 r. Według zeznań lokalnych mieszkańców, tereny tartaku były ogrodzone drutem kolczastym, a w obwodzie wystawiono wieże ze strażą.

Jeden z obozów powstały na terenie Obwodu Rówieńskiego znajdował się w Dubnie, w byłych polskich koszarach wojskowych. Drugi obóz założono w dawnej chmielarni w Surmiczach pod Dubnem. Miejscowej ludności powiedziano, że można dostarczać jeńcom żywnienie. Ta sytuacja trwała 2–3 dni, dopóki nie przyjechała kuchnia polowa. Plan wyżywiania jeńców nie istniał, tak więc w statutach wojskowych nie przewidywano zarządów, na które położonoby obowiązek pełnienia tej funkcji. Produkty do obozów pracy częściowo dostarczały miejscowe władze oraz poszczególni obywatele, którzy dostali specjalne zlecenie od dowództwa 5. Armii lub dowódców garnizonów. Przeważnie produkty uzyskiwano jako trofea.

Po nadejściu zimy 1940 r. placówka obozowa we wsi Warkowicz (obecnie rejon dubieński) przeprowadziła się z letniska pod namiotami do zimowiska w akademiku. Z zeznań świadków dowiadujemy się, że w Hoszczy dla potrzeb obozowych baraki wybudowali sami jeńcy, a materiały budowlane były brane z rozbieranych stodół, pozostawionych przez właścicieli po

pojawieniu się tu nowych władz. Reszta więźniów zamieszkiwała w piętrowym budynku.

Do ochrony obozów zaangażowani byli sami jeńcy. Na ochroniarzy wybierano «postępową część Ukraińców i Białorusinów» z jednej placówki obozowej i kierowano do pracy na inną placówkę, gdzie wydawano im broń.

Jeńcy często byli przenoszani z jednej placówki na drugą, co było spowodowane budową kolejnych odcinków drogi. Jeszcze jedną przyczyną migracji jeńców było zapobieganie tworzeniu «reakcyjnych grup» Polaków w obrębie jednej placówki obozowej. Np. Antoni Mańkowski, jeniec wojenny, o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich szkiców, zmienił aż dziewięć placówek.

W obozach pracy razem z Polakami (stanowili oni około 50 % kontyngentu obozowego) przebywali też Ukraińcy, Białorusini, Niemcy i Żydzi. Znałe są przypadki konfliktów na gruncie narodowym. Niejednokrotnie wspominaliśmy o tym, że w swojej trudnej sytuacji polscy żołnierze oskarżali Ukraińców i Białorusinów, «którzy źle żyli, więc ich wyzwolono, teraz mamy kolchozy i odpracowujemy normy...» Polacy oskarżali też Żydów. «Gdy Armia Czerwona zajęła Lwów, Żydzi całowali sowieckim żołnierzom ręce. Żydzi zawsze byli bolszewikami, a nie oddanymi obywatelami polskimi...» – sugerował w rozmowie prywatnej ze swoimi kolegami lekarz Limanowski.

Do specjalnej kontroli placówek obozu Budowy nr 1 w Równem został założony Oddział Specjalny NKWD. Jego priorytetowym zadaniem było tworzenie sieci informatorów, którzy mieli gromadzić prawdziwe informacje o jeńcach wojskowych. Do grona informatorów trafiali zarówno polscy jeńcy, jak też pracownicy najemni, którzy często komunikowali się z więźniami.

Jak wynika z dochodzeń śledczych, wszędzie na placówkach obozowych panowała szpiegomania – zjawisko właściwe dla całego społeczeństwa sowieckiego, gdy jednych informatorów śledzili inni. Np. Władysław Zdaniewicz stał się ofiarą zeznania najemnego lekarza S. Fiszmana, który informował: «Pracując w obozie i w trakcie pracy rozmawiając z jego pracownikami, zauważyłem, że niektórzy z nich to nie są sowieccy ludzie. Pracownik kancelarii Władysław Zdaniewicz rozgłasza wśród robotników obozu antysowieckie opinie, w tym z ironią i kpinkami wypowiada się o ZSRR...»

O tym, że Polacy chętnie mówili na temat odrodzenia swojego państwa, dowiadujemy się z zeznań już wspomnianego przez nas więźnia placówki obozowej nr 4 Władysława Zdaniewicza. Na przesłuchaniu on opowiadał, że jeńcy niejednokrotnie dyskutowali o możliwych sposobach odrodzenia Rzeczypospolitej. Ogromne nadzieje pokładali w Wielkiej Brytanii i Francji.

Część jeńców uwalniano spod straży i kwaterowano w domach prywatnych, co znaczyło, że ich kontakty ze światem zewnętrznym nie zostały zerwane. Informacje o wydarzeniach w świecie przekazywali też mieszkańcy obozu, którzy często bywali w domach miejscowych dostarczając do placówki wodę i żywnienie. Źródłem do dyskusji były wiadomości, którymi się dzielili z więźniami

Сьогодні ми завершуємо цикл біографічних нарисів про солдатів Війська Польського, які у вересні 1939 р. потрапили до радянської неволі.

Особливим різновидом репресій, застосованих до польських військовослужбовців на території Західної України впродовж вересня 1939 – червня 1941 р., стало незаконне утримання їх у таборах військовополонених, а також використання як безоплатної робочої сили, яке Лаврентій Берія «благословив» ще у вересні 1939 р. У підписаному ним наказі йшлося про те, що уряд покладає на НКВС завдання реконструювати дорогу Новоград-Волинський–Рівне–Дубно–Львів. Наказ передбачав створення будівельного табору, який підпорядковувався Управлінню будівництва Західноукраїнської дороги № 1 НКВС СРСР. До нього потрапили 25 тис. військовополонених поляків. Відповідно до телефонограми 22100 Лаврентія Берії від 3 жовтня 1939 р. розпуск військовополонених – мешканців територій, захоплених Червоною армією, з приймальних пунктів УРСР дозволявся тільки після повного укомплектування будівельного табору.

Значну частину полонених складали офіцери-резервісти з центральних районів Польщі, мобілізовані на початку німецько-польської війни для заміни офіцерського складу КОП на польсько-радянському кордоні. Їх кількість значно перевищила прогнози більшовицького уряду. Один із найбільших пунктів прийому військовополонених знаходився в Шепетівці. Там відбувалися їх реєстрація та розподіл між табірними пунктами.

Через відсутність пристосованих приміщень для утримання полонених керівництво НКВС приймало спонтанні рішення, які, зазвичай, не узгоджувалися з рішенням місцевих партійних органів, щодо розташування затриманого контингенту. На засіданні бюро Рівненського обкому КП(б)У від 11 червня 1940 р. піднімалося питання самовільного захоплення під табір військовополонених 4-ї будівельної дільниці НКВС № 1 території Вербського паркетно-лісопильного заводу, здійснене 15 жовтня 1939 р. За свідченням місцевих жителів, територію заводу обнесли колючим дротом, а уздовж периметру виставили оглядові вежі з вартовими.

Один із таборів, що постали на території Рівненської області, утворили в Дубні, в колишніх польських казармах. Другий табір облаштували в старій хмелярні в Сурмичах на околиці Дубна. Місцевим жителям оголосили, що ті можуть приносити полоненим харчі. Така ситуація тривала 2–3 дні, доки туди не прибула польова кухня. Загалом передбаченої планом системи харчування полонених не було, також за статутом у військових частинах були відсутні органи, відповідальні за харчування бранців. Постачання харчами табірних пунктів організовували частково органи місцевого самоврядування й окремі громадяни, спеціально призначені командуванням 5-ї армії або начальниками гарнізонів. У переважній більшості постачання продуктами здійснювалося за рахунок трофеїв.

Із приходом зими 1940 р. табірний пункт у селі Варковичі (нині Дубенський район) із літнього табору, що розміщувався в наметах, «переїхав» до зимового в гуртожиток. Зі свідчень очевидців відомо, що в Гощі для потреб табору бараки побудували силами самих полонян, а на будматеріал використали колоди з розібраних клунь, залишених власниками після появи там

нової влади. Інша частина полонених розташувалася у двоповерховому будинку.

Варто зазначити, що охороною трудових таборів займалися самі полонені. Охорону відбирали з «прогресивної частини українців і білорусів» одного табірної пункту й відправляли для роботи в інший, розконвойовуючи та забезпечуючи зброєю.

Бранцям часто доводилося змінювати один табірний пункт на інший, переміщуючись відповідно до об'єктів будівництва дороги. Ще однією з причин міграції полонених було запобігання утворенню «реакційних груп» поляків у межах одного табірної пункту. Так, військовополонений Антон Маньковський змінив аж дев'ять таборів.

Щодо національного складу військовополонених, то в трудових таборах разом із поляками (понад 50 % табірної контингенту) перебували українці, білоруси, німці та євреї. Траплялися й конфлікти на національному ґрунті. Як ми неодноразово зазначали, у своїй скрутній ситуації польські солдати звинувачували українців і білорусів, «яким погано жилося, визволили, тепер маємо колгоспи і відпрацьовуємо норми...» Від полонених поляків діставалося і євреям. «Коли Червона армія зайняла Львів, то євреї цілували червоноармійцям руки. Євреї завжди були більшовиками, а не відданими польськими громадянами...», – стверджував у приватній розмові зі своїми колегами лікар Лімановський.

Для спецконтролю табірних пунктів табору № 1, штаб якого розміщувався в Рівному, було створено Особливий відділ НКВС. Його першочергове завдання полягало в налагодженні мережі інформаторів, які мали з'ясувати всі достовірні відомості стосовно військовополонених. До числа інформаторів потрапляли як полонені поляки, так і вільнонаймані робітники, яким часто доводилося спілкуватися з бранцями.

Як впливає зі слідчих справ, у табірних пунктах панувала суцільна шпигуноманія – явище притаманне всьому радянському суспільству, коли за одними інформаторами стежили інші. Так, Владислав Зданевич став жертвою донесення табірної вільнонайманого лікаря С. Фішмана, який заявив: «Працюючи в таборі та спілкуючись під час роботи з його працівниками, я побачив, що деякі з них є не радянськими людьми. Працівник канцелярії Владислав Зданевич серед робітників табору висловлює антирадянські погляди, при цьому з іронією та насмішками говорить про СРСР...»

Про те, що поляки охоче розмовляли на тему відродження своєї держави, дізнаємося зі свідчень вже згаданого в'язня табірної пункту № 4 Владислава Зданевича. На допиті він розповідав, що полонені не раз дискутували про можливі шляхи відродження Речі Посполитої. Великі надії вони покладали на допомогу Великобританії та Франції.

Частину полонених розконвоювали й поселили в приватних будинках, тобто їхнє спілкування із зовнішнім світом не переривалося. Інформація про події у світі надходила також через мешканців табору, які часто відвідували оселі місцевих жителів, відповідаючи за постачання води та харчів. Інформаційною поживою для дискусій були новини, якими ділилися з по-

експедитор М. Јеpiel і listonosz Głowacki. Ten niejednokrotnie przekazywał treść przemówień generała Sikorskiego, pokrzepiając Polaków na duchu. Często obudzone w ten sposób uczucia patriotyczne przejawiały się w ogólnych buntach i ucieczkach więźniów. Zdarzało się to dość często, szczególnie w tych placówkach obozowych, w pobliżu których znajdowały się osady wojskowe. Osadnicy dawali uciekinierom ubranie cywilne i czasowe schronisko. Ogólnie w okresie funkcjonowania Rówieńskiego Obozu Pracy od września 1939 r. do 25 sierpnia 1940 r. ucieкло 1 408 jeńców wojennych. Po deportacji osadników ucieczki stały się rzadkością.

Jeńcy wojenni często dyskutowali na temat sytuacji gospodarczej i politycznej w Związku Radzieckim. Podstawą do tych rozmów były opowieści więźniów, którzy trafili do obozu w Warkowiczach z Krzywego Rogu. Opowiadali, że dowództwo tamtych obozów często zabierało z placówek wyżywienie, karmiąc w ten sposób swoje rodziny, ponieważ w sklepach nic nie dało się kupić. Brat jeńca E. Lereta podczas odwiedzin w obozie opowiadał, że żołnierze Armii Czerwonej kupują we lwowskich sklepach cywilne ubrania, wyrzucają mundury i ukrywają się w miejscowej ludności.

Reputację ZSRR osłabiała wojna z Finlandią. Wśród jeńców chodzili pogłoski, że podobno fińskie samoloty bombardują Leningrad, a Klimenta Woroszyłowa usunięto ze stanowiska, oznaczając to, że obrona kraju jest słaba i dawało Polakom nadzieję na odzyskanie wolności.

W grudniu 1939 r. wśród jeńców Rówieńskiego Obozu Pracy wzrosło niezadowolenie, ponieważ większość z nich trafiła do niewoli 17–28 września i obiecano im uwolnienie po trzech miesiącach (na 15 grudnia 1939 r. zaplanowane było uruchomienie pierwszego odcinka drogi Nowogród Wołyński–Równe–Dubno–Lwów). Sytuację utrudniały problemy materialne. Po nadejściu zimy jeńcy w większości placówek obozowych nie otrzymali odpowiedniego obuwia i ubrania, dlatego często się zdarzało odmrożenie rąk czy nóg.

Dokładna indoktrynacja jeńców odbywała się w czasie cotygodniowych informacji politycznych. Komendant Warkowickiej Placówki Obozowej Ławicki, niegdyś członek KPZB, systematycznie dostarczał jeńcom gazety «Głos Radziecki» i «Pod flagą Lenina» («Радянський голос» та «Під прапором Леніна») wydawane w języku polskim. Jednak zawarte w gazetach wiadomości wywoływały ostrą krytykę ze strony Polaków. «U nich w ZSRR nic nie ma oprócz terroru, zajmują się samolikwidacją, o żadnej wolności w ogóle nie ma mowy. O wolności tylko w książkach i gazetach napisano, a w rzeczywistości za najmniejszy przejaw wolności u nich ludzi wsadza się do więzienia» – mówił Tadeusz Lechowicz.

Korzystanie z darmowej siły roboczej było nieskuteczne, szczególnie wolno prace posuwały się w czerwcu–lipcu 1940 r. Zakładamy, że przyczyną tego była irytacja Polaków, w środowisku których od dłuższego czasu mówiło się o powstaniu antysowieckim, zaplanowanym na wiosnę tegoż roku. Jednak gdy w marcu–maju do żadnych zmian na scenie międzynarodowej nie doszło, zaczęli powoli tracić nadzieję na wyzwolenie. Jeńcy wojenni byli podzieleni na grupy, a te, z kolei, na brygady. Np. na placówce obozowej Morgi (obecnie chutor Morgi w rejonie dubieńskim) było ponad 7 dwudziestoosobowych brygad, w Sapożynie (obecnie wieś Sapożyn w rejonie korzeckim) ponad 15 brygad, a w Hoszczy ponad 10. Brygadzystów wybierano spośród samych jeńców i prawie każdy jeńiec pełnił tę funkcję. Polacy jawnie sabotowali pracę przy budowie dróg lub stwarzali tylko jej pozory.

Aby w jakiś sposób podnieść efektywność pracy, na posiedzeniu biura Rówieńskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U podjęto decyzję o zobowiązaniu partyjnych organizatorów i wydziałów politycznych do organizacji socjalistycznego współzawodnictwa o pierw-

zeństwo na budowie drogi. Działalność organizacji partyjnych i postępy prac były kontrolowane przez komitety rejonowe KP(b)U, na terenie których budowano drogę. Pełniąc rozkazy zarządów partyjnych, w maju–czerwcu 1940 r. przełożeni Obozu Pracy nr 1 zaproponowali jeńcom podpisanie umowy o socjalistyczne współzawodnictwo pracy między brygadami, mając nadzieję, że w ten sposób przyspieszą terminy uruchomienia drogi. Jednak Polacy niechętnie przystali na tę propozycję. Zwłaszcza, Antoni Mańkowski powiedział, że jako jeńiec wojenny nie może zawierać żadnych umów w państwie, obywatelem którego on nie jest, i nie postawi podpisu pod dokumentem obcego państwa, ponieważ polski rząd nie dawał mu tego pełnomocnictwa.

Na placówkach obozowych niejednokrotnie były organizowane dekady stachanowskie. Jednak żeby wypełniać zaplanowane w tym ruchu normy, budowniczym brakowało 7-godzinnego dnia pracy. Przełożeni zmuszali jeńców pracować do godziny 21.00, a tych, którzy się sprzeciwiali, wsadzali do karceru na trzy dni. W dni wolne przeważnie też pracowali. Ustalono normy pracy przewidywały odpowiednią zapłatę – 300 gramów chleba.

Właściwe dla państwa sowieckiego «rozrywki» dotarły również na placówki obozowe. Na przykład w obozie w Hoszczy przełożeni zorganizowali działalność artystyczną. Polacy chętnie z tego korzystali, śpiewając w klubie pieśni patriotyczne. Działalność artystyczna była zjawiskiem, które nawet u nieznanym ludzi budziło poczucie przynależności do jednej narodowości.

Jeszcze jednym czynnikiem, który łączył tych ludzi, była religia. Mimo zakazów administracji, wspólnie się modlili, a mieszkańcy placówki obozowej «Czerwonoarmijsk» przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na opłacenie podatku za miejscowy kościół.

Sprawy śledcze, które stały się podstawą źródłową do napisania tego artykułu, miały miejsce we wrześniu–listopadzie 1940 r. Na razie nie wiadomo, kiedy zaczęły się masowe aresztowania jeńców w obozach pracy. Oskarżano ich wszystkich o nacjonalizm, szerzenie w obozach propagandy antysowieckiej, chwalenie państwa polskiego, wyrażanie nadziei na szybkie jego odnowienie, rozpowszechnianie «prowokacyjnych pogłosek» o życiu klasy robotniczej w ZSRR itp. Sowiecki rząd realizował jedno ze zobowiązań zawartych w Traktacie o granicach i przyjaźni pomiędzy Rządem Rzeczy Niemieckiej a Rządem ZSRR (28 września 1939 r.) o zdecydowanym zahamowaniu agitacji, prowadzonej przez Polaków.

Śledczy z góry wiedzieli o wszystkich przypadkach demonstracji antysowieckich nastrojów wśród jeńców wojennych, ponieważ Oddział Specjalny stale kontrolował większość z nich, a sprawy śledcze przeciwko nim zakładano na długo przed aresztowaniami. Np. Jan Palka został aresztowany 28 grudnia 1940 r., a świadkowie jego «działalności kontrrewolucyjnej» byli przesłuchiwanymi jeszcze w czerwcu i lipcu.

Za działalność antysowiecką Polacy skazywani byli na 8–10 lat pracy w obozach, najczęściej z ograniczeniem praw według punktów «a», «b» i «c» art. 29 KK USRR do pięciu lat.

Tragiczne losy polskich żołnierzy świadczą o brutalnych i nieuzasadnionych metodach działalności władz sowieckich. Mimo zmian w polityce rządu ZSRR wobec Polaków w drugiej połowie 1940 r., większość zabranych do niewoli we wrześniu 1939 r., a później aresztowanych przez zarządy NKWD i wysłanych do obozów ГУЛАГ-u, nie została objęta amnestią. Zgodnie z decyzją prezydium Rady Najwyższej z 1941 roku ci polscy obywatele bez śladu przepadli w radzieckich obozach pracy.

Tetiana SAMSONIUK

лонянами експедитор М. Єпель та листоноша Гловацький. Останній неодноразово переказував промови генерала Сікорського, чим значно підбадьорював поляків. Нерідко пробуджені таким чином патріотичні почуття проявлялися в загальній непокорі та втечах полонених, котрі були досить частим явищем, особливо в тих табірних пунктах, поблизу яких знаходилися військові осади. Осадники надавали втілкам цивільний одяг і тимчасовий прихисток. Загалом за період існування Рівненського трудового табору з вересня 1939 р. до 25 серпня 1940 р. втечу здійснили 1408 військовополонених. Після депортації осадників втечі стали поодинокими.

Військовополонені часто обговорювали економічну та політичну ситуацію в Радянському Союзі. Підґрунтям для таких розмов були історії полонених, які потрапили до табірних пунктів «Варковичі» з Кривого Рогу. Новоприбулі розповідали, що керівництво тамтешніх таборів часто обділяло полонянів харчами, забираючи їх для своїх родин, оскільки в магазинах нічого неможливо було придбати. А брат бранця Е. Лерета, приїздивши в табірний пункт на відвідину, розказував, що червоноармійці скуповують у крамницях Львова цивільний одяг, викидають форму й переховуються в місцевому населенні.

Репутацію СРСР підірвала й війна з Фінляндією. Серед полонених ходили чутки про те, що нібито фінські літаки бомбардують Ленінград, а Климента Ворошилова позбавили посади, тобто обороноздатність країни значно погіршилася, і полякам недовго поневіритися в неволі.

У грудні 1939 р. зросло невдоволення бранців Рівненського трудового табору, оскільки більшість із них потрапили в полон 17–28 вересня і їм пообіцяли звільнення через три місяці (15 грудня 1939 р. – термін здачі в експлуатацію першої черги дороги Новоград-Волинський–Рівне–Дубно–Львів). Ситуацію погіршувало і скрутне матеріальне становище полонених. З настанням зими жителі переважної більшості табірних пунктів так і не отримали відповідного взуття та одягу, через що часто відморожували руки й ноги.

Ретельна ідеологічна обробка полонених відбувалася на щотижневих політінформаціях. Комendant Варковицького табірному пункту Лавицький, в минулому член КПЗБ, систематично приносив бранцям газети «Радянський голос» та «Під прапором Леніна», які видавалися польською мовою. Однак відомості, що містилися в газетах, викликали гостру критику в поляків. «У них в СРСР, окрім терору, нічого немає, займаються самознищенням, про будь-яку свободу в них не може бути ніякої мови, – заявляв Тадеуш Лехович. – Про свободу тільки в книжках і в газетах написано, а насправді за найменший прояв свободи в них людей саджають до в'язниць».

Використання безкоштовної робочої сили на будівництві було малоефективним, особливо повільно воно просувалося впродовж червня–липня 1940 р. Припускаємо, що причиною цьому було розчарування поляків, серед яких тривалий час нуртували ідеї антирадянського повстання, запланованого на весну того року. Однак, коли протягом березня–травня жодних зрушень на міжнародній арені не відбулося, вони поволі почали втрачати надію на визволення. Військовополонені були розбиті на групи, а ті, своєю чергою, – на бryгaди. Так, у табірному пункті «Морги» (тепер хутір Морги Дубенського району) було більше семи бригад по 20 чоловік, у «Сапожині» (тепер село Сапожин Корецького району) – понад 15 бригад, а в Гошанському – більше десяти. Бригадирами обирали самих полонених, і ними побували майже всі бранці. Поляки відверто саботували будівництво або лише створювали його видимость.

Щоб якось покращити продуктивність праці, на засіданні бюро Рівненського обкому КП(б)У

було прийнято постанову зобов'язати політвідділи та парторги провести заходи з розгортання соціалістичного змагання й ударництва на будівництві дороги. Здійснення контролю за ходом будівництва й діяльністю парторганізацій поклали на райкоми КП(б)У, на території яких будували трасу. Виконуючи наказ партійних органів, у травні–червні 1940 р. керівництво трудового табору № 1 запропонувало полоненим підписати угоди на «соціалістичне змагання» між бригадами, сподіваючись таким чином пришвидшити терміни здачі дороги. Однак поляки неохоче приставали на таку пропозицію. Зокрема, Антон Маньковський заявив, що як військовополонений не може підписувати будь-яких угод у державі, підданим якої він не є, і ставити свій підпис під паперами чужої країни він не буде, оскільки польський уряд не наділяв його такими повноваженнями.

У табірних пунктах неодноразово проголошували стаханівські декади. Проте, щоб виконувати запроваджені цим рухом нормативи, робітникам траси не вистачало 7-годинного робочого дня. Тому керівництво змушувало полонених працювати до 21-ї години, а тих, хто відмовлявся, саджали до карцеру на три дні. У більшості випадків і вихідні дні оголошували робочими. Встановлені норми виробітку передбачали й відповідну оплату – 300 г хліба.

Притаманні радянській державі «розваги» запровадили і в табірних пунктах. Наприклад, у Гошанському таборі керівництво організувало художню самодіяльність. Поляки охоче підтримали таку пропозицію, використавши її для співу патріотичних пісень у клубі. Народна самодіяльність була тим явищем, яке зовсім незнайомим людям давало почуття приналежності до однієї нації.

Ще одним об'єднавчим фактором для цих людей була релігія. Попри заборону адміністрації, вони продовжували проводити спільні молитви, а мешканці табірних пунктів «Червоноармійськ» ініціювали збір коштів на сплату податку за місцевий костел.

Слідчі справи, які послужили джерельною базою для написання цього матеріалу, датовані вереснем–листопадом 1940 р. Але досі невідомо, коли саме почалися масові арешти полонених у трудових таборах. Очевидним є те, що всі вони були звинувачені в націоналізмі, проведенні в табірному середовищі контрреволюційної діяльності, вихвалянні польської держави, передбаченні її скорого відновлення, розповсюдженні «провокаційних чуток» про життя трудящих у СРСР та ін. Так, радянський уряд реалізовував одне із зобов'язань, задекларованих у Договорі про дружбу і кордони між СРСР і Німеччиною (28 вересня 1939 р.) про рішуче придушення агітації поляків.

Слідству наперед були відомі всі випадки демонстрації антирадянських настроїв військовополонених, оскільки Особливий відділ постійно тримав на контролі більшість бранців, справи на яких заводили ще задовго до арешту. Той же Ян Палька був арештований 28 грудня 1940 р., а свідків його «контрреволюційної діяльності» допитували ще в червні–липні.

За антирадянську діяльність поляки отримували суворі вироки – 8–10 років виправно-трудових таборів, часто з обмеженням у правах згідно з пунктами «а», «б» і «в» ст. 29 KK УРСР до п'яти років.

Трагічна доля польських військовослужбовців вкотре підтверджує жорстокість і невиправданість методів діяльності радянського керівництва. Незважаючи на зміну політики уряду СРСР стосовно поляків у другій половині 1940 р., більшість захоплених у вересневій кампанії 1939 р. у полон, а згодом арештованих органами НКВС і відправлених до таборів ГУЛАГу не були амністовані відповідно до Указу Президії Верховної Ради як польські громадяни в 1941 р., а, отже, назавжди безслідно зникли в таборах.

Тетяна САМСОНІУК



Wigilijne kolędowanie

19 grudnia 2015 r. członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu, uczniowie Szkoły Języka Polskiego oraz sympatycy, przyjaciele i znajomi naszej polonijnej społeczności zgromadzili się w Ukraińskim Domu Kultury «Peremoga», by wspólnie dać wyraz radości z powodu nadchodzącego Bożego Narodzenia.

Dzieci, młodzież i dorośli przygotowali krótką historię narodzenia Jezusa w Betlejem, czyli «Jasełka», podczas których nauczycielki i uczniowie liceum muzycznego im. S. Kruszelnickiej w Tarnopolu przy wtórze pianina śpiewali polskie kolędy. W «Jasełkach» wystąpili: Juliana Żukowa, Walerij Pajosow, Iryna Bohaczuk, Wiktor Orliński, Ilja Kuzyk, Roman Kuzyk, Tetiana Miśkiewicz, Dmytro Kuryło, Władysława Bocian, Weronika Kuzyk, Karolina Woronkowa, Anton Jarowyj, Władysław Walczyszyn, Lubomir Terlecki.

Kolędy po ukraińsku zaprezentował chór dziecięcy «Zorinka», który prowadzi Anżela Szwidun i Izidor Doskocz. Muzyczną, klasyczną wersję kolęd zaprezentował duet rodzinny: Oksana Kozyra – pianino i Artem Kozyra – skrzypce, a następnie Natalia Maruszczak i Sofija Płachcińska. Ukoronowaniem kolędowego śpiewania był występ wokalny Natalii Izotowej, którą na pianinie wspierała Natalia Maruszczak. Wzruszające, refleksyjne kolędy wprawiły widzów w podniosły, świąteczny nastrój. Radosny, dynamicznie zatańczony przez Mikołaja Gruszeckiego i Wiktorię Rabuszczenko krakowiak ożywił widzów bardzo; głośne oklaski doskonale wkomponowały się w ostatnią, dla dzieci najważniejszą część uroczystości, czyli nadejście świętego Mikołaja. Wszyscy byli bardzo grzeczni, pięknie recytowali i śpiewali wierszyki po polsku, z rzadka po ukraińsku, więc wszystkie dzieci dostały prezenty.



A na sąsiadującym z salą holu na wszystkich gości czekały już wigilijne stoły. Zgodnie z polską tradycją na stołach przykrytych białymi obrusami podany był barszcz czerwony, uszka, pierogi z kapustą, paszteciki z grzybami, makowce, pierniki...

Marianna SEROKA

19 грудня 2015 р. члени Польського культурно-освітнього товариства в Тернополі, учні школи польської мови, друзі та знайомі польської громади міста зібралися в Українському домі «Перемога», щоб спільно висловити радість із нагоди прийдешнього свята Різдва Христового.

на Богачук, Віктор Орлінський, Ілля Кузик, Роман Кузик, Тетяна Міськевич, Дмитро Курило, Владислава Боцян, Вероніка Кузик, Кароліна Воронкова, Антон Яровий, Владислав Вальчишин, Любомир Терлецький.

Колядки українською мовою заспівав дитячий хор «Зоринка» під керівництвом Анжели Швидун та Ізидора Доскоча. Класичні музичні версії колядок представили сімейний дует – Оксана та Артем Козири (піаніно і скрипка), а також Наталія Марущак і Софія Плахцінська. Увінчала виконання співаних колядок своїм вокальним виступом Наталія Ізотова, котру підтримала грою на піаніно Наталія Марущак. Зворушливі, рефлексійні колядки викликали у глядачів піднесений святковий настрій. Радісний та динамічний танець «Краков'як» у виконанні Миколи Грушецького та Вікторії Рабушецької оживив глядачів. Гучні оплески чудово акомпанували останній, найважливіший для дітей, частині урочистості – приходові Святого Миколая. Усі були дуже чемними, прекрасно декламували й співали вірші польською мовою, інколи українською, тому й отримали подарунки.

А в сусідньому з залом приміщенні на всіх гостей уже чекали різдвяні столи. За польською традицією їх було накрите білими скатертинами, а на них – червоний борщ, вушка, вареники з капустою, пиріжки з паштетом і грибами, маківники, пряники...

Марианна СЕРОКА

Mikołajkowe przeszkody ortograficzne

Орфографічні перешкоди від Святого Миколая

Uczniowie szkoły sobotnio-niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu uczący się języka polskiego uczestniczyli w mini projekcie z okazji Mikołajek.

Учні суботньо-недільної школи, які вивчають польську мову при Товаристві польської культури імені Еви Фелінської на Волині, взяли участь у міні-проекті з нагоди свята Миколая.

Najpierw opracowano na lekcjach materiał bazowy, który dotyczył tematu «Święty Mikołaj a tradycja mikołajkowa». Uczniowie zapoznali się z postacią św. Mikołaja, rozmawiano o tradycjach mikołajkowych w różnych krajach i w Polsce, zastanawiano się, jaki cel mają obchody dnia św. Mikołaja w czasach współczesnych. Opracowane wyrazy z trudnościami ortograficznymi zostały wykorzystane podczas dyktanda: «Mikołajkowe przeszkody ortograficzne».

Dyktando zostało przeprowadzone 28 listopada 2015 r. w czterech grupach. Wzięło w nim udział 49 uczniów w wieku od 13 do 16 lat. Rozstrzygnięcie potyczek ortograficznych nastąpiło 5 grudnia, w wigilię Mikołajek. W każdej grupie wyróżniono po trzy najlepsze prace. Oto laureaci dyktanda: Ola Bubela, Iryna Lewkowicz, Anastasja Trykusz, Maria Jełowa, Włada Szmihel, Iwan Łucyk, Olena Pryjmaczok, Masza Mychalczuk, Daryna Panas, Oleksij Jarosz, Krystyna Kornijczuk i Oksana Podolec. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę słowniki ukraińsko-polskie, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy i słodycze. «Mikołajkowe przeszkody ortograficzne» przygotowała nauczycielka języka polskiego delegowana przez ORPEG do pracy na Ukrainie – Jadwiga Demczuk.

MW



Na zajęciach uczni opracowywali podstawowy materiał, który dotyczył tematu «Święty Mikołaj i tradycja świątkowania». Вони ознайомилися з образом Святого Миколая, обговорили традиції святкування в різних країнах, зокрема і в Польщі, роздумували над тим, чому сьогодні важливо відзначати День Святого Миколая. Вивчені слова, котрі викликали орфографічні труднощі, було використано під час диктанду «Орфографічні перешкоди від Святого Миколая».

Диктант пройшов 28 листопада 2015 р. у чотирьох групах. У ньому взяли участь 49 учнів віком від 13 до 16 років. Напередодні католицького Дня Святого Миколая, 5 грудня, відбулося обговорення орфографічних труднощів. У кожній групі відзначено по три найкращі роботи. Лауреатами диктанду стали Ольга Бубела, Ірина Левкович, Анастасія Трикуш, Марія Єлова, Влада Шмігель, Іван Луцик, Олена Приймачок, Марія Михальчук, Дарина Панас, Олексій Ярош, Христина Корнійчук та Оксана Подolecь. Переможці отримали нагороди – українсько-польські словники, а решта учасників – грамоти та солодощі. «Орфографічні перешкоди від Святого Миколая» підготувала Ядвіга Демчук, вчителька польської мови, скерована в Україну організацією ORPEG.

BM

Święty Mikołaj i Spotkanie Opłatkowe w Kowlu

Святий Миколай і Різдвяні зустрічі у Ковелі

6 grudnia św. Mikołaj zawitał do Szkoły Polskiej. Przyniósł dzieciom słowniki, rozmówki polsko-ukraińskie, bajki, legendy i wiersze polskich poetów i pisarzy. Nie zapomniał również o słodyczach.

Dzieci odwzajemniły mu się piękną recytacją wierszy i śpiewaniem piosenek. Tydzień później w salce pod kościołem św. Anny uczniowie Szkoły Polskiej wystąpili z programem świątecznym «Polska Wigilia w tradycji i literaturze». Zaśpiewali kolędy i pastorałki, opowiedzieli jak wyglądały polskie Wigilie w przeszłości.

Członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej przygotowali poczęstunek. Wszyscy łamali się białym jak śnieg opłatkiem i składali sobie najlepsze życzenia pokoju, pojednania i miłości. Gośćmi TKP w Kowlu byli: Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy i członkowie Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia z prezesem Stanisławem Senkowskim.

Prezes TKP w Kowlu Wacław Herka złożył gościom i gospodarzom życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel oddelegowany
do pracy dydaktycznej do Kowla przez ORPEG



6 грудня Святий Миколай відвідав польську школу. Він приніс дітям словники, польсько-українські розмовники, казки, легенди та вірші польських поетів. Не забув також про солодощі.

Діти віддячили йому декламуванням поезії та співом пісень. Через тиждень у залі при костелі Святої Анни учні польської школи виступили з програмою «Польський Святвечір у традиції та літературі». Вони співали колядки й пасторальні пісні, розповідали про те, яким був Святвечір у Польщі в минулому.

Члени товариства польської культури приготували poczęstunek. Всі ділилися білим, як сніг, opłatkiem, а також найкращими побажаннями миру, єдності й любові. Гостями Товариства польської культури у Ковелі були Генеральний консул РП у Луцьку Beata Brzywczy, члени Товариства шанувальників Волині та Полісся на чолі з його головою Stanisławem Senkowskim.

Голова Товариства польської культури в Ковелі Wacław Herka побажав усім здорових, мирних Різдвяних свят і щасливого Нового року.

Wesław PISARSKI,
uczeń polskiej mowy,
skierowany u Kowle organizacją ORPEG

У Волинській облдержадміністрації реорганізували департамент економічного розвитку і торгівлі та управління міжнародного співробітництва. Тепер це – управління розвитку, інвестицій та європейської інтеграції.

W Wołyńskiej Państwowej Administracji Obwodowej odbyła się reorganizacja Departamentu Rozwoju Ekonomicznego i Handlu oraz Wydziału Współpracy Międzynarodowej. Obecnie istnieje Wydział Rozwoju, Inwestycji oraz Integracji Europejskiej.

Потяг № 67 Київ–Варшава відтепер проходить через Луцьк. Із Луцька він відправляється о 23.40. Ціна квитка – 1 500 грн.

Pociąg nr 67 Kijów–Warszawa obecnie jeździ przez Łuck. Z Łucka wyjeżdża o 23.40. Bilet do Warszawy kosztuje 1 500 hrywnien.

У Луцьку відкрили виставку ікон, написаних учасниками АТО. Свої роботи вони створювали в рамках проекту «Арт-постріл», який реалізовує громадська організація «П'ятерня».

W Łucku otwarto wystawę ikon napisanych przez żołnierzy walczących wcześniej w operacji antyterrorystycznej. Swoje prace tworzyli w ramach projektu «Art-postřil» realizowanego przez organizację «Piąternia».

Експедиція ДП «Волинські старожитності» в районі сіл Костюхнівкв і Лісове виявила три поховання воїнів Першої світової війни, здійснені в 1915 р.

Podczas wyprawy archeologów z «Wołyńskich Starożytności» niedaleko wsi Kostiuchnówka oraz Lisowe znaleziono trzy mogiły żołnierzy z 1915 roku.

У Волинському обласному протитуберкульозному диспансері відкрили лабораторію, за допомогою котрої збудника туберкульозу в організмі людини можна буде виявити протягом кількох годин. Її вартість становить близько 2,5 млн грн.

W Wołyńskim Obwodowym Szpitalu Przeciwgruźliczym zostało otwarte laboratorium pozwalające na wykrycie pałeczek gruźlicy w organizmie człowieka w ciągu dwóch godzin. Koszt sprzętu medycznego wyniósł ok. 2,5 mln hrywnien.

Grudniowe Czytanie Mickiewicza

Грудневе читання Міцкевича

Dnia 17 grudnia starsi i młodszy uczniowie Szkoły Polskiej w Kowlu na Wołyniu spotkali się wieczorem, aby po raz drugi uczcić kolejną rocznicę urodzin naszego wielkiego wieszczą Adama Mickiewicza.

W zeszłym roku czytali «Pana Tadeusza», zaś w tym roku każdy miał przygotować dowolny fragment wybranego samodzielnie utworu.

W II Grudniowym Czytaniu Utworów Adama Mickiewicza wzięła udział rekordowa liczba uczniów: 49. Oczywiście zabrzmiały strofy epopei narodowej i wiersz «Niepewność», ale też słuchaliśmy kilku fragmentów «Dziadów» cz. II i III, ballad i «Sonetów krymskich».

Uczestnicy na koniec otrzymali dyplomy z podziękowaniem za wysiłek w przygotowanie swoich występów do wieczoru pełnego poezji najwybitniejszego poety epoki romantyzmu. Jednocześnie uczniowie otrzymali także dyplomy za wieczór poetycki z Janem Twardowskim oraz za konkurs malarski «Polska w moich oczach».

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel oddelegowany
do pracy dydaktycznej do Kowla przez ORPEG

Увечері 17 грудня старші та молодші учні польської школи в Ковелі вже вдруге зустрілися, щоб відзначити річницю від дня народження відомого польського поета Адама Міцкевича.

Минулого року учні читали «Пана Тадеуша», натомість у цьому кожен повинен був підготувати будь-який фрагмент самостійно обраного твору автора.

У другому грудневому читанні творів Адама Міцкевича взяла участь рекордна кількість учнів – їх було аж 49. Звичайно, прозвучали рядки з героїчного епосу «Пан Тадеуш» і вірш «Невпевненість». Зачитали також кілька уривків із другої та третьої частин

драми «Дзяди», балади та «Кримські сонети».

Усі учасники отримали дипломи з подякою за зусилля, докладені в підготовці виступів на вечорі поезії найвидатнішого поета епохи романтизму. Заразом учням вручили дипломи за участь у поетичному вечорі з Яном Твардовським та конкурсі «Польща моїми очима».

Wesław PISARSKI,
uczeń polskiej mowy,
skierowany u Kowle organizacją ORPEG

Курс польської мови on-line

www.popoliskupolsce.edu.pl

1 O PROJEKCIE

BAZA WIEDZY O POLSCE

KURS JĘZYKA POLSKIEGO

POGOTOWIE JĘZYKOWE

Witamy w Polsce!

1. MAZOWIECKIE

Zwiedzamy Mazury!

2. WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Smaczne Pomorze!

3. POMORSKIE

1. MAZOWIECKIE

2. WARMIŃSKO-MAZURSKIE

3. POMORSKIE

4. ZACHODNIOPOMORSKIE

5. LUBUSKIE

6. WIELKOPOLSKIE

7. KUJAWSKO-POMORSKIE

8. ŁÓDZKIE

9. DOLNOŚLĄSKIE

10. OPOLSKIE

11. ŚLĄSKIE

12. ŚWIĘTOKRZYSKIE

13. PODLASKIE

14. LUBELSKIE

15. PODKARPACKIE

16. MAŁOPOLSKIE

do góry

CMYK

Listy do Świętego Mikołaja

Листи до Святого Миколая

Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu zorganizowało obwodowy konkurs esejów «List do Świętego Mikołaja», który swoim patronatem objął Konsulat Generalny RP w Łucku. Ocena prac obejmowała dwie grupy wiekowe: od 10 do 13 lat oraz od 14 do 17 lat. Proponujemy Państwa uwadze prace zwycięzców.

Maryna Odarycz, 16 lat, Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu:

Drogi Święty Mikołaju! Czekam na Ciebie, chociaż jestem prawie dorosła. Wspominam zachcianki z młodszych lat...

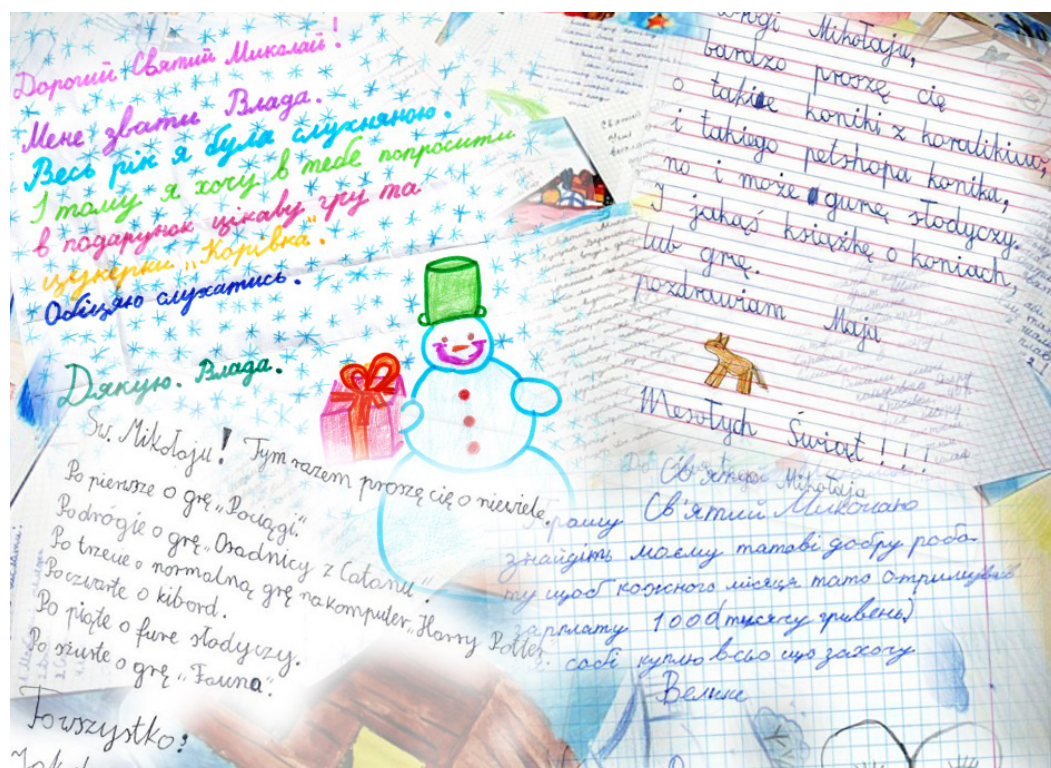
...Gdy miałam 3 lata, poprosiłam Ciebie o pluszaka z witryny sklepowej – wielkiego, różowego, z błękitnymi oczami... Byłam w siódmym niebie, kiedy następnego dnia dostałam go.

Gdy miałam 5 lat i byłam «dorosłą», już nie chciałam żadnego «różowego pluszaka» – marzyłam o nowoczesnej lalce, która umiała rozmawiać, którą można było karmić i kąpać. Oczywiście, otrzymałam ją!

...W szkole wiele mnie interesowało, bo 7 lat to nie żarty. Miałam bardzo «dorosłe» marzenie – szkolny portfel. Byłam przekonana, że go otrzymam, ponieważ już wiedziałam, że Ty bardzo kochasz dzieci. Szczerze mówiąc, dostałam nie taki, jak chciałam, ale i z tego byłam zadowolona.

Kiedy miałam 10 lat, bardzo dużo czytałam, więc marzyłam o «Małym Księciu». Rówieśnicy nie wierzyli w Twoje istnienie, a ja pisałam do Ciebie listy. Ta książka zmieniła mój światopogląd: zaczęłam myśleć o tym, że każdy człowiek jest indywidualnością i o tym, że wszyscy są równi wobec Boga.

Moje 13 lat to był jakiś dziwny wiek: nie rozumiałam, czego chcę i co mam robić, chciałam zmienić świat w lepszą stronę. Chciałam niemożliwego – rozumieć zwierzęta. Rozmawiałam ze swym kotkiem, a na mnie patrzyli jak na dziwczkę; mimo to, Ty mnie zrozumiałeś.



Jestem szesnastolatką... Jak szybko ten czas leci. Nie chcę pluszaka, lalki, portfela, tej książki, jaką już przeczytałam 100 razy. Czego chcę?

Chcę być kimś w tym świecie, chcę, żeby nigdy nie było wojny, żeby wszyscy żyli w spokoju.

Полонійне культурно-освітнє товариство в Тернополі організувало обласний конкурс есе «Лист до Святого Миколая», який відбувся під патронатом Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку. Роботи оцінювали в межах двох вікових груп: 10–13 та 14–17 років. Пропонуємо вашій увазі роботи переможців.

Witalij Wiwczar, 10 lat, Powiatowa Społeczna Organizacja «Polsko-Ukraińskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo im. A. Mickiewicza» w Czortkowie:

Kochany Święty Mikołaju!

Nazywam się Witalij Wiwczar. Mam 10 lat i chodzę do 5 klasy.

Chcę Cię serdecznie pozdrowić i podziękować za zeszłoroczne prezenty. Bardzo mi się one podobały i sprawiły wiele radości.

Dziś piszę do Ciebie w sprawie tegorocznych świąt. Przez cały rok starałem się być grzeczny, pomagałem również rodzicom i dobrze się uczyłem. Myślę, że zasłużyłem na jakieś skromne prezenty.

Chciałbym Cię prosić o nowy plecak, kolorowych mazakach i o książkę o kotach lub psach, ponieważ to moje ulubione zwierzęta. Chciałbym otrzymać także nową piłkę, bo bardzo lubię grać w piłkę nożną. Oczywiście, jeżeli nie sprawi to kłopotu. Jeszcze marzę o nowym rowerze miejskim, ale wiem, że on jest drogi, to jak nie będziesz mógł przynieść w te święta, to w następnym roku. Nie zapomnij o najważniejszym: słodyczkach i mandarynkach. Bez nich święta nie były by świętami.

Także chciałbym Cię prosić o zdrowie dla siebie i dla moich rodziców.

Bardzo proszę o spełnienie mojej prośby.

Niestety tutaj muszę kończyć swój krótki list. Mam nadzieję, że nie zapomnisz mnie odwiedzić i zostawić mi moich wymarzonych rzeczy, za które będę Ci bardzo wdzięczny. Już nie mogę się doczekać!

Rozumiesz mnie, prawda? To chyba wszystko... Zawsze będę w Ciebie wierzyć!

Święty Mikołaj ekumeniczny

Святий Миколай екуменічний

«Koncert adwentowy», który odbył się w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 listopada był wstępem do okresu świątecznego dla chrześcijan zachodniego i wschodniego obrządku po obu stronach granicy. Organizatorem koncertu w Łucku i współorganizatorem wyjątkowego wydarzenia w Lublinie został dyrektor filharmonii Serhij Jefimenko.

W 76. filharmonijnym sezonie koncertowym, dzięki wsparciu diecezji łuckiej, kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku może stać się doskonałym miejscem dla organizacji koncertów muzyki sakralnej. W przyszłym roku parafianie, duchowieństwo i mieszkańcy Łucka będą obchodzili 400-lecie wmurowania kamienia węgielnego w fundament tej świątyni.

Dyrektor Filharmonii Wołyńskiej Serhij Jefimenko może zaproponować coś niezwykłego, co w nowym sezonie koncertowym wzmocni efekt estetycznego odbioru form architektury okresu baroku i będzie tworzyło klimat kulturowy, sprzyjający międzyludzkiemu i międzywyznaniowemu dialogowi. Jedną z takich imprez odbędzie się na początku października przyszłego roku w ramach festiwalu «Strawiński i Ukraina».

Natomiast 6 grudnia b.r. na zaproszenie dyrektora Filharmonii Lubelskiej imienia Henryka Wieniawskiego Jana Sęka chór «Wołyńskie Dzwony» odwiedził Lublin. Zespół artystyczny na czele z Marią Wysocką zyskał uznanie i stał się muzycznym wydarzeniem na

polsko-ukraińskim pograniczu narodów i kultur. Zapowiadając tę imprezę i inne przedsięwzięcia w ramach czterodniowego odpustu i uroczystości Świętego Mikołaja w Lublinie w artykule «Święty nie tylko od prezentów» katolicki tygodnik «Gość Niedzielny» zwrócił uwagę na fakt, że po raz pierwszy w Polsce Akatysta ku czci Świętego Mikołaja wykona prawosławny chór Filharmonii Wołyńskiej. Parafianie kościoła Św. Mikołaja, najstarszej świątyni w Lublinie i mieszkańcy miasta z zachwytem słuchali opracowanych przez Tetianę Leusz ukraińskich kolęd.

Ksiądz Piotr Kawałko powiedział, że: «pragniemy popularyzować postać Św. Mikołaja jako wybitnego pedagoga i wychowawcy. Chcemy pokazać jego prawdziwą sylwetkę, ponieważ Święty Mikołaj nie tylko uczy nas dobroczynności, zachęca do dzielenia się prezentami z innymi, ale i sam jest gotów podzielić się darami, nie tylko materialnymi. Jego dary są przede wszystkim duchowe: miłość, wiara i nadzieja, a jeszcze on zwraca uwagę na dobre wychowanie».

Wasyl WORON

«Адвентовий концерт», що відбувся в костелі Святих апостолів Петра і Павла 29 листопада, був прелюдією до Різдвяних свят християн західного та східного обрядів з обох сторін кордону. Організатором заходу в Луцьку та співorganizатором виняткової події в Любліні став директор Волинської філармонії Сергій Єфіменко.

У 76-му філармонічному концертному сезоні за сприяння Луцької дієцезії РПЦ костел Святих апостолів Петра і Павла в Луцьку може стати унікальним місцем для проведення концертів духовної музики. У наступному році парафіяни, духовенство, мешканці Луцька відзначатимуть 400-ліття пам'ятки архітектури національного значення.

Директор Волинської філармонії Сергій Єфіменко готовий запропонувати щось виняткове, що в новому концертному сезоні посилює ефект естетичного сприйняття архітектурних форм доби бароко і творитиме сприятливий для людського та міжконфесійного спілкування духовний клімат нашого культурного середовища. Один із таких заходів відбудеться в рамках фестивалю «Стравінський та Україна» на початку жовтня наступного року.

А 6 грудня цього року на запрошення директора Люблінської філармонії імені Генрика Венявського Яна Сєнка хор «Волинські дзвони» відвідав Люблін. Художній керівник Марія Вислоцька та її хористи стали співтворцями особливої події на українсько-польсько-

му пограниччі народів і культур. Анонсуючи цю подію та заходи чотириденного відпусту на пошанування Святого Миколая в Любліні, 29 листопада у статті «Святий не лише для презентів» католицький тижневик «Gość Niedzielny» зазначав: «Уперше в Польщі акафіст на вшанування Святого Миколая виконає православний хор Волинської філармонії». Парафіяни найдавнішого в Любліні костелу Святого Миколая й жителі міста із захопленням зустріли українські колядки, які прозвучали в обробці Тетяни Леуш.

Як зазначив настоятель парафії Святого Миколая ксьондз Пётр Кавалко, «ми прагнемо популяризувати постать Святого Миколая як видатного педагога та вихователя. Хочемо показати його справжню сутність, адже Святий Миколай не тільки навчає нас благодійності, спонукає ділитися презентами з іншими, а й сам готовий розділити дари не лише матеріальні. Його дари передусім духовні: любов, віра і надія, а ще він звертає увагу на добре виховання».

Василь ВОРОН



Informacje Lubelskie

Do Lublina i Nałęczowa już w styczniu 2016 r. przyjadą z odległego Kuweytu pierwsi pacjenci, którzy skorzystają z usług medycznych oferowanych im przez spółkę Arthros czyli Ośrodek Ortopedii i Traumatologii z Nałęczowa i Szpitala Klinicznego nr. 4 w Lublinie. Do końca roku 2016 będzie się tu leczyć ok. 300 osób z Kuweytu. Uzdrawisko Nałęczów będzie leczyć i przeprowadzać rehabilitację pacjentów z chorobami narządu ruchu, a operacje będą wykonywane w szpitalu klinicznym nr. 4. w Lublinie. Zostały podpisane umowy z kilkoma tłumaczami, którzy ułatwią kontakt z Kuwejtczykami. Organizatorzy leczenia mają nadzieję, że zainteresuje się nim więcej zagranicznych pacjentów, nie tylko z Kuweytu. Magnesem jest z pewnością doskonały zespół specjalistów oraz nowoczesne wyposażenie szpitali i świetna oprawa przyrodnicza w Nałęczowie. W Kuwejcie jest niski poziom leczenia toteż państwo płaci za usługi medyczne za granicą. W 2015 r. na ten cel, przeznaczyło 100 milionów dolarów. Dotąd pacjenci z Kuweytu leczyli się w Anglii, Niemczech i Czechach, teraz przyszła kolej na Polskę.

Przemysław Czarnek – konstytucjonalista z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego został nowym wojewodą lubelskim. Miejsca ustąpił, na własną prośbę, dotychczasowy wojewoda Wojciech Wilk. Nowy wojewoda odebrał nominację z rąk premier Beaty Szydło.

Zakończono budowę najdłuższej trasy rowerowej w Polsce, która prowadzi przez pięć województw Polski Wschodniej: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Szlak turystyczny ma być magnesem przyjazdu turystów do tej części kraju.

W Lublinie organizowana jest rokrocznie Wigilia Poetów i Ułanów. Przez miasto przemierza uroczyscie kilkudziesięciu ułanów na koniach, aby stawić się w centrum czyli na Placu Litewskim. Wigilia poświęcona jest pamięci polskich ułanów poległych na wszystkich frontach świata. Symbolicznym patronem wydarzenia jest poeta, generał kawalerii Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Żołnierze, literaci i mieszkańcy miasta dzielili się opłatkiem i śpiewali typowe dla kawalerii, kołędy i pieśni żołnierskie.

Izba Celna w Białej Podlaskiej ma nowego dyrektora, którym został młodszy inspektor Waldemar Chaba, dotychczasowy szef Izby Celnej w Przemyśle. Bialska Izba Celna to największa taka jednostka w Polsce. Obsługuje 11 przejść granicznych, ma 16 oddziałów celnych, gdzie służy ponad 1900 funkcjonariuszy. W pierwszym półroczu 2015 roku do budżetu Państwa trafił dzięki niej 1 mld 392 mln złotych.

Bardzo uaktywnił się «suchy» port przeładunkowy w Małaszewiczach. W styczniu 2015 roku przez ten port wjechało do Polski ze Wschodu 600 kontenerów, a w listopadzie aż 3,5 tys. kontenerów. Najwięcej towarów eksportują do Polski Chiny. Tylko co czwarty kontener pochodził z innego państwa, pozostałe wyłącznie z Chin. Obecnie Małaszewicze to największy «suchy» port przeładunkowy w Środkowej i Wschodniej Europie. Z Polski przez Małaszewicze najczęściej wysyła się węgla i trochę innych surowców, natomiast przyjmuje sporo elektroniki, różnych maszyn i urządzeń.

Zapalenie zniczy, msza święta oraz inscenizacja uliczna starcia Zmotoryzowanego Odvodu Milicji Obywatelskiej z uczestnikami solidarnościowej manifestacji – to program upamiętniający w Lublinie 34. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Lubelscy działacze «Solidarności» zapalili znicze przed siedzibą Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność» przy ulicy Królewskiej. Potem, jak co roku, młodzież zainscenizowała pacyfikację solidarnościowej manifestacji.

Za bezmyślną wycinkę drzew odpowiedzialni płacą wysokie kary. Tak się ostatnio stało w Lublinie. Były już dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w lubelskim Ratuszu Marian S. został skazany przez sąd karą w wysokości 10 tys. złotych, utratą stanowiska i dwuletnim zakazem zajmowania stanowisk w administracji publicznej. Powód? Wydał zezwolenie na wycięcie w Lublinie 71 drzew i kilku krzewów, bez zweryfikowania zasadności decyzji. W ten sposób przekroczył swoje kompetencje. O wycinkę, do której doszło w 2012 r., wnioskował właściciel terenu – parafia prawosławna Przemienienia Pańskiego w Lublinie.

W 2017 roku Lublin będzie obchodzić swoje 700-lecie. W związku z tym lubelski magistrat rzucił hasło «Tysiąc drzew na 700-lecie». Program obejmuje działania na rzecz poprawy środowiska miejskiego m.in. poprzez nowe nasadzenia, szczególnie w miejscach, w których jest niewystarczająca ilość drzew, krzewów i kwiatów.

Priorytetem Ministerstwa Obrony Narodowej jest ostatnio wzmocnienie wschodniej granicy Polski. W 2016 r. pojawi się tu nowa jednostka obrony terytorialnej. Już teraz na wschodniej granicy Polski stacjonuje Wielonarodowa Brygada w Lublinie, 2. Hrubieszowski Pułk Rozpoznawczy, 3. Zamojski Batalion Zmechanizowany, Chełmski Dywizjon Artylerii Samobieżnej, Dębliński Batalion Drogowo-Mostowy. Jak się to mówi nieoficjalnie, do 2017 r. wschodniej granicy Polski będzie stacjonować 7 tys. polskich żołnierzy.

W Zamościu od Nowego Roku wzrastają kary za jazdę «na gapę». O ile w roku 2015 kara za jazdę bez ważnego biletu pojazdem Miejskiej Komunikacji wynosiła 135 złotych, to w roku 2016 trzeba będzie zapłacić 202 złote 50 groszy. Osoba, która została zwolniona z wykupu biletu, musi okazać kontrolerom ważne zaświadczenie, a jeśli tego nie uczyni, to także zapłaci karę w wysokości wartości pieniężnej 75 biletów. Karę płaci się także za przewóz zwierząt bez biletu czy przedmiotów, których pojazdami Miejskiej Komunikacji w Zamościu przewozić nie wolno. Ta kara wyniesie 20-krotność wartości biletu. Osoby, które spowodują zatrzymanie się pojazdu lub zmianę trasy, zapłacą karę w wysokości 150-krotnej ceny biletu.

Adam TOMANEK

Львівська інформація

До Любліна та Наленчова вже в січні 2016 р. з Кувеytu прибудуть перші пацієнти, котрі скористаються медичними послугами товариства «Arthros», тобто Ортопедично-травматологічного центру в Наленчові та Клінічної лікарні № 4 в Любліні. До кінця 2016 р. там перебуватимуть близько 300 осіб із Кувеytu. Здравніця «Наленчув» лікуватиме, проводитиме реабілітацію пацієнтів із порушеннями функцій опорно-рухового апарату, а операції відбуватимуться в Клінічній лікарні № 4 Любліна. Вже укладено договори з кількома перекладачами. Організатори мають надію, що зацікавлять медичними послугами закордонних пацієнтів не лише з Кувеytu, адже мають чудову команду спеціалістів та сучасне обладнання. Важливу роль відіграє також неповторна природа Наленчова. У Кувейті рівень лікування низький, тому держава виділяє кошти на медичні послуги за кордоном. У 2015 р. з цієї метою було виділено 100 млн дол. Раніше пацієнти з Кувеytu проходили лікування в Англії, Німеччині та Чехії.

Пшемислав Чарнек, доцент кафедри конституційного права Люблінського католицького університету, став новим воєводою Люблінського воєводства. Його особисто призначила прем'єр-міністр Беата Шидло. Раніше посаду воєводи за власним бажанням залишив Войцех Вільк.

Завершилося будівництво найдовшої велосипедної траси в Польщі, яка пролягає через п'ять східних воєводств: Вармінсько-Мазурське, Підляське, Люблінське, Підкарпатське та Свентокшиське. Туристичний шлях привертатиме увагу потенційних туристів до цієї частини країни.

У Любліні щорічно проводять Святвечір поетів та уланів. Містом урочисто проїжджають верхи на конях улани, які зупиняються на Литовській площі. Цьогорічний Святвечір також був присвячений пам'яті польських уланів, котрі загинули на фронтах у всьому світі. Символічний патрон заходу – поет, генерал кавалерії Болеслав Венява-Длугошовський. Солдати, літератори та жителі міста ділилися оплатком і співали типові для кавалерії колядки та солдатські пісні.

Митна служба в Білій Підлясці отримала нового директора. Ним став молодший інспектор Вальдемар Хаба, колишній керівник Митної служби в Перемишлі. Бяльська митна служба – найбільша такого типу організація в Польщі. Вона обслуговує 11 прикордонних переходів, має 16 митних відділень, де проходять службу понад 1900 працівників. У першому півріччі 2015 р. завдяки її роботі державний бюджет поповнився на 1 млрд 392 млн злотих.

Помітно активізував діяльність «сухий» порт у Малашевцях. У січні 2015 р. через нього до Польщі зі Сходу доправили 600 контейнерів, а в листопаді – аж 3,5 тис. Найбільше товарів до Польщі експортує Китай. Лише кожен четвертий контейнер походив із іншої держави, решта ж були з Китаю. Нині Малашевці – найбільший «сухий» перевантажувальний порт у Центрально-Східній Європі. З Польщі через нього найчастіше переправляють вугілля та іншу сировину, а приймають електроніку, різні машини та пристрої.

Запаленням лампадок, богослужінням та вуличною інсценізацією сутички Моторизованого резерву громадянської міліції (пол. ZOMO) з учасниками опозиційної маніфестації в Любліні вшанували 34-ту річницю введення в Польщі воєнного стану. Люблінські діячі «Солідарності» запалили лампадки перед офісом Незалежної самоврядної професійної спілки «Солідарність» на вулиці Крулевській. Згодом, як і щороку, молодь інсценізувала придушення демонстрації «Солідарності».

За бездумне вирізання дерев відповідальні особи сплачують високі штрафи. Так нещодавно сталося в Любліні. Колишнього директора відділу охорони навколишнього середовища Люблінської міськради Маріана С. суд покарав штрафом у розмірі 10 тис. злотих, позбавленням посади та дворічною заборобою обіймати посади в державних органах влади. Причина? Він видав дозвіл на вирізання в Любліні 71 дерева й кількох кущів, не перевірявши підстави для прийняття такого рішення. Отже, він перевищив службові повноваження. Із проханням вирізати дерева ще у 2012 р. звернувся власник території – православна парафія Преображення Господнього в Любліні.

У 2017 р. Люблін відзначатиме 700-річчя. У зв'язку із цим люблінський магістрат висунув гасло: «Тисяча дерев на 700-річчя». Програма передбачає діяльність із покращення міського природного середовища, зокрема створення нових зелених насаджень, особливо в місцях, де їх бракує.

Приоритет Міністерства національної оборони РП – зміцнення східного кордону Польщі. У 2016 р. там розмістять новий підрозділ територіальної оборони. Вже зараз на східному кордоні Польщі перебуває багатонаціональна бригада Любліна, 2-й Грубешівський розвідувальний полк, 3-й Замойський механізований батальйон, Холмський самохідний артилерійський дивізіон, Демблінський дорожньо-мостовий батальйон. За неофіційною інформацією до 2017 р. на східному кордоні Польщі перебуватимуть 7 тис. польських солдатів.

У Замості з нового року зростуть штрафи за нелегальний проїзд. Якщо у 2015 р. штраф за проїзд без квитка автобусом міської комунікації становив 135 злотих, то у 2016 р. він складатиме 202 злотих 50 грошів. Особа, котра має звільнення від оплати за проїзд, повинна пред'являти контролерам дійсне посвідчення, якщо ж вона цього не зробить, то буде змушена сплатити штраф у грошовому еквіваленті вартості 75 квитків. Штраф буде передбачено за перевезення тварин без квитка, а також предметів, які перевозити автобусом міської комунікації Замостя заборонено. Цей штраф становитиме у грошовому еквіваленті вартість 20 квитків. Особи, котрі спричиняють затримку автобуса чи зміну маршруту руху, сплатять штраф у розмірі вартості 150 квитків.

Адам ТОМАНЕК

Сztuka o manipulacji

W Łucku odbyła się premiera słynnego dramatu Janusza Głowackiego «Kopciuch», przetłumaczonego na język ukraiński.

Akcja sztuki rozgrywa się w latach 70-tych XX wieku w zakładzie poprawczym dla dziewcząt. Przygotowuje się tu przedstawienie teatralne na podstawie baśni o Kopciuszku. Próby chce nagrać pewien znany reżyser, lecz ukrywa, że jego prawdziwym celem jest nagranie intymnych zwierzeń dziewczyn. Film ma być pokazywany w Polsce i za granicą. Główną bohaterką sztuki jest dziewczyna, która wcieliła się właśnie w rolę Kopciucha. Do zakładu poprawczego trafiła tu za pobicie ojczyma i kradzież butów swojej matki. Nie chce się spowiadać ze swoich przeżyć, więc reżyser wraz z wychowawcą wywiera na nią presję poprzez rozmaite prowokacje. Sztuka jest swoistym świadectwem czasu, kiedy to system totalitarny «nie pogardzał» stosowaniem metod manipulacji.

Dramat «Kopciuch» grany był na deskach wielu teatrów świata i wywarł wpływ także na los Janusza Głowackiego. Akurat w tych dniach 34 lata temu, w grudniu 1981 r., Janusz Głowacki wyjechał na premierę spektaklu do Londynu. W związku z wprowadzeniem w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego nie mógł powrócić do Ojczyzny. Przebywał od tej pory na emigracji – najpierw w Wielkiej Brytanii, a następnie w USA.

Na język ukraiński «Kopciucha» przełożył pisarz Oleksandr Irwanec. W czerwcu 2015 r. ukraińskojęzyczna wersja tego dramatu ujrzała świat w Charkowie. Wystąpili w niej m.in. aktorzy teatru «Stel».

6 i 13 grudnia teatr «Harmyder» przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP wystawił tę sztukę w Łucku. Reżyser teatru Rusłana Porycka



podkreśliła, że aktorzy podczas prób dodali do literackiego języka zaproponowanego przez Irwanca, trochę swoich żargonizmów, slangu itd. W dniu premiery na widowni nie udało się zmieścić wszystkich chętnych do obejrzenia przedstawienia, wielu z nich oglądało ten trwający 1 godz. 40 min. spektakl na stojąco, a i następny pokaz wymagał dodatkowych miejsc na widowni.

Natalia DENYSIUK

Вистава про маніпуляцію

У Луцьку відбулася прем'єра відомої драми Януша Гловацького «Попелюха», перекладеної українською мовою.

крадіжку туфель своєї матері. Її небажання йти на відвертість перед камерою призводить до того, що режисер разом із вихователем починають тиснути на неї, застосовуючи різноманітні провокації. Ця драма – це своєрідне віддзеркалення часу, коли тоталітарна система «не цуралася» методів маніпуляції.

«Попелюху» демонстрували на сценах багатьох театрів світу. Вона вплинула на долю Януша Гловацького, адже саме в ці дні 34 роки тому, в грудні 1981 р., він виїхав на прем'єру спектаклю до Лондона. У зв'язку із впровадженням у Польщі 13 грудня 1981 р. воєнного стану, автор не зміг повернутися на Батьківщину. Тоді почався еміграційний період його життя – спочатку у Великобританії, а потім у США.

Українською мовою «Попелюху» переклав письменник Олександр Ірванець. У червні 2015 р. україномовну версію цієї драми показали в Харкові. У ній виступили, зокрема, актори театру «Стел».

6 і 13 грудня театр «Гармидер» за підтримки Генерального консульства РП представив цю виставу в Луцьку. Режисер театру Руслана Порицька підкреслила, що актори під час репетицій додали до літературної мови своїх героїв, запропонованої Ірванцем, трохи жаргонізмів та сленгу. В день прем'єри у глядацькому залі не вдалося вмістити всіх, хто прийшов на виставу. Багато хто стоячи дивився спектакль, котрий тривав 1 год. 40 хв. На другий прем'єрний показ теж знадобилися додаткові місця для глядачів.

Наталія ДЕНИСУК

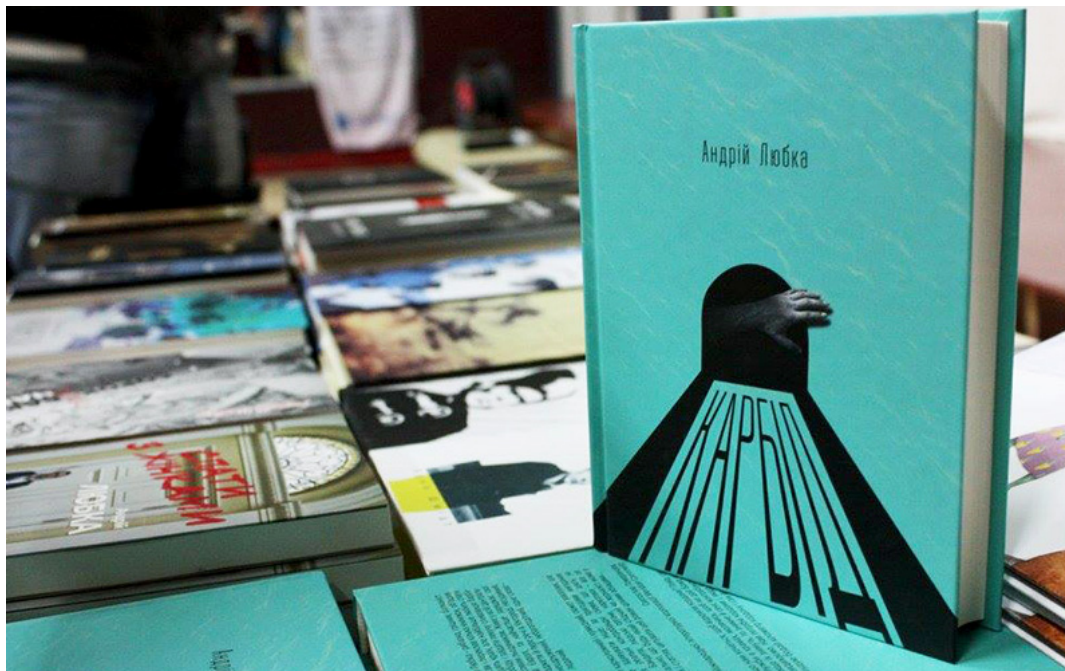
Andrij Lubka znowu w Łucku

W sobotni wieczór 5 grudnia w klubie «Sucasnyk» odbyło się spotkanie z Andrijem Lubką. W ramach ogólnoukraińskiego tournée «Mereża» Łuck stał się 23 miastem, w którym pisarz zaprezentował swoją powieść przygodową «Karbid». Spotkanie zorganizowało Zjednoczenie Artystyczne «stendaL».

Andrij Lubka opowiedział o swoim literackim tournée i miejscach, które odwiedził. Zapoznał także ze swoją twórczością i wspominał o publikowanych już utworach, m.in. o tomikach poezji «Osiem miesięcy schizofrenii», «Terroryzm», «Czterdzieści dolarów plus napiwek», a także o utworach pisanych prozą: «Kiler» i «Spać z kobietami».

Autor zaprezentował tłumaczony przez siebie tomik wierszy polskiego poety Bohdana Zadury «Najgorsze za» oraz książkę polskiej dziennikarki Lidii Ostalowskiej «Farby wodne» (tytuł ukraiński – «Akwareli»). Zazначыў пры тым, że nie pracuje jako zawodowy tłumacz, a przekłada tylko to, co mu się podoba. Np. w «Farbach wodnych» poruszył go niezwykle los głównej bohaterki – malarki Diny Gottliebovej, która podczas II wojny światowej trafiła do Auschwitz. Na rozkaz doktora Mengele, przeprowadzającego eksperymenty medyczne na więźniach, malowała portrety Romów. Sportretowani Romowie umierali potem w komorach gazowych. Andrij Lubka przyznał, że zabrał się za tłumaczenie tej książki, ponieważ nurtowała go «... kwestia natury takiej twórczości, kiedy utwór artystyczny przestaje być dziełem sztuki, a staje się przepustką do śmierci (...)». Zastanawiało go to, kiedy sztuka zabija, a kiedy jest wykorzystywana do zabijania ludzi.

Następnie bohater spotkania opowiedział o swojej pierwszej opublikowanej powieści – «Karbid». Mowa w niej o granicach, o tym jak je legalnie czy nielegalnie omijać, o przemysłach, ich sposobach działania i nie tylko. Nauczyciel z niewielkiego miasteczka Wedmediw, który ciągle nieprzyjemnie pachnie (stąd przezwisko Karbid) i który razem z innymi, entuzjastycznie nastawionymi osobami, ma zamiar dokonać czegoś niebywałego – wybudować tunel pod granicą.



Powieść oparta jest na realnej historii, bowiem w Użhorodzie w 2012 r. wykryto transgraniczny tunel, wybudowany w celu przemycania towarów. Andrij Lubka powiedział, że zbierał informacje o przemyśle, dlatego wszystkie dane zawarte w jego powieści są prawdziwe. Dodał także, że w trakcie pracy na powieścią główny bohater faktycznie żył w jego głowie: «Jedną z przyjemności, którą pisarz ma podczas pisania tekstu jest wymyślanie fabuły, a w trakcie tego procesu może robić z bohaterem wszystko co chce».

Andrij Lubka zarecytował także swoje wiersze oraz przeczytał kilka zdań z powieści «Karbid».

Olga SZERSZEŃ

Андрій Любка знову в Луцьку

Суботнього вечора, 5 грудня, у клубі «Сучасник» відбулася зустріч із Андрієм Любкою. У рамках всеукраїнського туру «Мережа» Луцьк став 23-м містом, до якого письменник завітав із презентацією пригодницького роману «Карбід». Організатор заходу – мистецьке об'єднання «стендаЛ».

ної героїні – художниці Діни Готлібової, яка під час Другої світової війни потрапляє в концтабір «Аушвіц», де за наказом доктора Менґеле малює портрети ромів. Виконані нею портрети наближали вбивство зображених на картинах людей, які ставали більше не потрібними. Андрій Любка зізнався, що перекласти книгу його «змусило» «...велике питання про природу творчості, коли твір мистецтва перестає бути твором мистецтва, який має тішити око, надихати, і стає перепусткою в смерть, коли він вбиває, коли мистецтво можна повернути таким чином, що воно знищує людей».

Далі письменник повів мову про роман «Карбід», який став його першим опублікованим великим прозовим твором. «Карбід» – це роман про кордони, про те, як їх легально чи нелегально оминати, про контрабандистів, їхні схеми і не тільки. Головний герой – вчитель невеликого закарпатського містечка Ведмедева, від якого постійно неприємно пахне (через це його позаочі й називають Карбідом) та який разом із іншими ентузіастами прагне прокопати під кордоном тунель, замаскувавши його під будівництво Фонтану Єдності з Європою.

Поштовхом до написання «Карбіда» стала реальна історія про те, що в Ужгороді у 2012 р. виявили транскордонний тунель для здійснення контрабандних операцій. Андрій Любка розповів, що сам збирав інформацію про контрабанду та схеми перевезення, тому всі дані в романі абсолютно правдиві. Також автор зазначив, що протягом написання твору головний герой практично жив у нього в голові. «Одна з насолод, які отримує письменник під час написання тексту, – це вигадання сюжетів, коли ти можеш робити з вигаданим героєм все, що бажаєш», – додав він.

На завершення Любка продекламував улюблені вірші читачів зі своїх поетичних збірок та зачитав невеликий уривок із роману «Карбід».

Ольга ШЕРШЕНЬ

Nie pozostają obojętni

Od początku konfliktu na Wschodzie na Ukrainie rozwinął się ruch wolontariacki, który łączy nie tylko Ukraińców, ale też sąsiadów Polaków. Wielu z nich swoje siły i czas wolny poświęca na to, by pomóc Ukraińcom cierpiącym na skutek wojny. Na Ukrainę przyjeżdżają także po to, aby doprowadzić do porządku stare cmentarze.

Nie stroni od pomocy Ukrainie również Bożena Magnowska. Razem z Polakami i mieszkającymi w Polsce Ukraińcami zbierała paczki pomocy humanitarnej dla tych, którzy potrzebują wsparcia.

Bożena Magnowska pracuje w gimnazjum w Obornikach Śląskich, jest koordynatorem współpracy z Ukrainą w ramach umowy partnerskiej Oborniki Śląskie – Husiatyn, pomysłodawcą licznych projektów w zakresie pracy z młodzieżą miast partnerskich: niemieckiego Rechau, polskich Oborników Śląskich i ukraińskiego Husiatyna. Nasza znajomość z nią rozpoczęła się w 2013 r., kiedy do Husiatyna po raz pierwszy przyjechali polscy wolontariusze na czele z ówczesnym burmistrzem miasteczka Oborniki Śląskie Sławomirem Błażewskim. Włączyli się wówczas w ogólnopolską akcję «Mogile przadziada ocal od zapomnienia».

Kiedy Telewizja Wrocławska ogłosiła przeprowadzenie tej akcji na Ukrainie, grupa wolontariuszy z Obornik Śląskich pod kierownictwem pani Bożeny od razu postanowiła, że weźmie pod opiekę starą część cmentarza w Husiatynie, gdzie spoczywają katolicy polskiej narodowości. Podczas repatriacji w latach 1947–1948 z tego miasteczka nad Zbruczem przesiedlono do Polski ponad 500 osób, a ich przodkowie na zawsze pozostali w Husiatynie. Nikt nie opiekował się tymi grobami.

Przy wsparciu byłych mieszkańców, urodzonych na Ziemi Nadzbruczańskiej, młodzi wolontariusze zabrali się do roboty. Później dołączyli do nich członkowie rodzin osób, pochowanych w Husiatynie mieszkający obecnie w Obornikach. W ciągu dwóch tygodni udało się im oczyścić cmentarz z chaszczy, uporządkować stare nagrobki. Ale przez brak czasu nie dokończono wszystkiego, co zostało zaplanowane, dlatego po roku znowu przyjechali do Husiatyna i kontynuowali pracę na cmentarzu. Dołączyli do nich osoby starsze, które urodziły się i dorastały w Husiatynie, oraz uczniowie sobotniej szkoły działającej przy Nadzbruczańskim Towarzystwie Kultury i Języka Polskiego. Na jeden dzień pojechali do wsi Sydorów, gdzie uporządkowali rodzinny grobowiec Pajgertów.



W czasie pierwszego przyjazdu polskich wolontariuszy na Ukrainę po ukraińskiej i polskiej stronie powstał projekt mający na celu podpisanie umowy partnerskiej między naszymi miasteczkami. Później w roku 2015 delegacja z Husiatyna na czele z merem Mychajłem Sawczukiem na zaproszenie burmistrza Arkadiusza Poprawy wzięła udział w obchodach Dnia Oborników Śląskich. Wówczas został podpisany wspomniany wyżej dokument.

Jan PEJKO,
prezes Nadzbruczańskiego Towarzystwa
Kultury i Języka Polskiego

P. S.: W imieniu Nadzbruczańskiego Towarzystwa Kultury i Języka Polskiego, wszystkich Polaków Husiatyńskiego kraju oraz w imieniu własnym chcę podziękować grupie wolontariuszy z Obornik Śląskich na czele z Bożeną Magnowską za ich niełatwą i bezinteresowną pracę oraz życzyć szczęścia i sukcesów, kolejnych osiągnięć w pracy, dostatku w rodzinach z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra.

Не залишаються осторонь

Із початком конфлікту на сході України розвинувся волонтерський рух, котрий єднає не лише українців, але й сусідів-поляків. Багато хто з них свої сили та вільний час віддає на те, щоб допомогти українцям, постраждалим від війни. В Україну вони приїжджають також для того, щоб навести лад на старих цвинтарях.

цвинтаря, де спочивають люди католицького віросповідання польської національності. Річ у тім, що під час репатріації в 1947–1948 рр. з містечка над Збручем до Польщі було переселено більше 500 осіб, а їхні предки навечно залишилися в Гусятині, і з часом виникла проблема догляду за старими могилами.

Заручившись підтримкою колишніх жителів, уродженців Надзбручанського краю, волонтери взялися за роботу. Згодом до них приєдналися родичі тих, що поховані в Гусятині, і тих, що нині проживають в Оборніках. За два тижні їм вдалося розчистити могили від чагарників, упорядкувати старі пам'ятники. Але через брак часу не до кінця вдалося зробити все заплановане, тому через рік вони знову приїхали в Гусятин та продовжили роботу на цвинтарі. До них долучилися люди старшого покоління, які народилися й виросли в Гусятині, та учні суботньої школи, що діє при Надзбручанському товаристві польської культури і мови. На один день з'їздили в село Сидорів, де упорядкували родинну гробницю Пайгертів.

Під час першого приїзду польських волонтерів до України виникли наміри з української та польської сторін щодо укладення угоди про співпрацю між нашими містечками. Згодом, у 2015 р., делегація з Гусятини на чолі із селищним головою Михайлом Савчуком на запрошення бургомістра Аркадіуша Поправи взяла участь у святкуванні Дня Оборників Шльонських. Тоді й було підписано згаданий вище документ.

Іван ПЕЙКО,
голова Надзбручанського товариства
польської культури і мови

P. S.: Від імені Надзбручанського товариства польської культури і мови, всіх поляків Гусятинського краю, від себе особисто хочу подякувати групі волонтерів з Оборників Шльонських на чолі з Божею Magnowską за їхню нелегку безкорисну працю та з нагоди Різдва, Нового року побажати їм щастя й процвітання, подальших здобутків у праці, достатку в сім'ях.

Rozpoczęła się VII edycja Konkursu «Być Polakiem»

Ten rok szkolny jest rokiem obchodów wielkiego Jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski. Poprzez Chrzest Polska została przyjęta do chrześcijańskiej Europy, co pozwoliło na jej szybki rozwój i ustanowienie pełni własnej państwowości. Jest wiele wątków związanych z tymi wydarzeniami sprzed ponad tysiąca lat.



Sięgnięcie do prąródół naszej wielowiekowej historii pozwoli na przygotowanie ciekawych prac konkursowych. Kilka tysięcy prac, które wpłynęły w ciągu minionych sześciu edycji Konkursu pokazują, że jest on potrzebny i może być wielką pomocą dla nauczycieli w nauce języka polskiego oraz historii, a także w umacnianiu tożsamości narodowej młodzieży. Proponujemy w tej edycji następujące tematy, zróżnicowane ze względu na wiek uczestników:

Grupa I (wiek 6–9 lat): «Urodziny Polski» – prace plastyczne.

Grupa II (wiek 10–13 lat): «1050 lat dziejów Polski» – własna baśń, bajka, legenda (prace literackie).

Grupa III (wiek 14–16 lat): «Chrzest Polski w zapiskach kronikarzy» – jesteś kronikarzem, który podróżuje w czasie (prace literackie).

Grupa IV (wiek 17–22 lata): «Chrześcijaństwo... Europa... Polska...» (prace literackie).

Grupa multimedialna (10–22 lata): «Polska, Ojczyzna moja» (praca multimedialna).

Regulamin, warunki uczestnictwa oraz inne użyteczne informacje znajdziecie Państwo na stronie Fundacji www.swiatnatak.pl.

Kalendarz VII edycji konkursu «Być Polakiem»

Do 11.03.2016 r. – nadsyłanie prac konkursowych.

08–10.04.2016 r. – obrady Jury Konkursu, Warszawa.

29.04.2016 r. – ogłoszenie wyników Konkursu (www.swiatnatak.pl/Być_Polakiem).

14.07.2016 r. godz. 14.00 – gala wręczenia nagród Laureatom – Zamek Królewski w Warszawie.

15–16.07.2016 r. – zwiedzanie Warszawy przez Laureatów.

17–21.07.2016 r. – wycieczka «Śladami Polskości» Gdańsk, Toruń, Gniezno, Ostrów Lednicki, Częstochowa, Kraków, Wieliczka.

swiatnatak.pl

Polski rodowód Andrieja Tarkowskiego

Польський родовід Андрія Тарковського

Andriej Tarkowski, rosyjski reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i aktor, jest uważany za jednego z największych artystów w historii sztuki filmowej świata.. Znany jest jego oficjalny życiorys, ale wątki o rodzinie, z której pochodził, owiane były tajemnicą. Dotyczyło to bowiem osoby uznawanej za wybitną, której twórczość przekraczała granice Związku Radzieckiego i tak było wygodniej dla komunistycznej władzy. Dzisiaj zrozumiałe jest, dlaczego milczano na ten temat.

Андрій Тарковський, російський режисер театру і кіно, сценарист і актор, вважається одним із найвидатніших митців в історії світового кінематографа. Загальновідома його офіційна біографія, однак тема родини, з якої він походить, була оповита таємницею. Склалося так тому, що він був визначним режисером, слава про роботи якого вийшла далеко за межі Радянського Союзу, і так було зручніше для комуністичної влади. Сьогодні стало зрозуміло, чому замовчували цю тему.

Jednym z powodów milczenia jest fakt, że Andriej Tarkowski miał szlacheckie korzenie. Jego dziadek Aleksander Tarkowski (syn Karola) jeszcze czuł się Polakiem, ale Arsen Tarkowski, właśnie syn Aleksandra, znany poeta, uznawany jest za Rosjanina. W jego wspomnieniach nie ma już żadnej wzmianki o polskim pochodzeniu.

Analizując życiorysy sławnych ludzi, okazuje się, że takich przypadków zatajania polskiej tożsamości na terenie post-radzieckim było wiele. Np. Tadeusz Ryłski (ojciec znanego poety Maksyma Ryłskiego), Pawło Czubyński (autor hymnu Ukrainy) czy Władysław Lipiński («ojciec chrzestny» nacjonalizmu ukraińskiego), który swego czasu mocno związał się z ruchem chłopomańskim na Prawobrzeżnej Ukrainie. Aleksander Tarkowski urodził się 3 września 1862 r. we wsi Tymofijówka (dzisiaj – Mikołajówka w obwodzie kirowogradzkim) w rodzinie sztabsołtistrza Nowoarchangielskiego pułku ułanów Karola Tarkowskiego s. Mateusza i Marii Kardasiewicz c. Kajetana. Na liście herbowej stworzonej przez Tadeusza Gajla w «Herbarzu polskim od średniowiecza do XX wieku» z 2007 r. znajdujemy, że Tarkowscy mianowali się herbem Klamry. Chyba nikt nie ma złudzeń, że należeli do rodu szlacheckiego. Aleksander miał rodzeństwo: Wirę, Eugenię, Mikołaja oraz starszą o dziesięć lat siostrę Nadię, która miała wielki wpływ na kształtowanie się jego charakteru. W 1870 r. umierają na cholerę jego rodzice i Aleksander wychowuje się w rodzinie siostry. Była ona wówczas znaną osobą. To żona wybitnego ukraińskiego dramaturga Iwana Karpenko-Karego. Mąż należał również do ruchu chłopomańskiego, związanego z ukraińskim ruchem narodowym i rewolucyjnym. W rzeczywistości nazywał się Tobilewicz. Była to drobna polska szlachta, zamieszkała w centralnej Ukrainie. Założyciele ukraińskiego teatru, wybitni aktorzy i dramaturgowie Iwan Karpenko-Karyj, Mykoła Sadowski, Panas Saksahański i Marija Sadowska-Barliotti, byli rodzeństwem i wywodzili się z rodziny Karpa Tobilewicza s. Adama herbu Trzywdar.

Karp Tobilewicz we wsi Tymofijówka w 1871 r. zbudował dom, w którym mieszkała rodzina Iwana Karpenki-Karego oraz mały Aleksander. Okolice były własnością Kardasiewiczów, które odziedziczyła Nadia. Niebawem powstała tu piękna siedziba, nazwana «chutorem Nadia», gdzie tworzone dramaty i komedie, a część z nich weszła do podstawowego repertuaru teatru ukraińskiego. «Chutor Nadia» przez długie lata był miejscem zebrań inteligencji ukraińskiej,

której część wywodziła się z rodów kozackich, zaś inna z polskiej szlachty, kontynuującej zasady ruchu chłopomańskiego. Ta wysepka kultury przetrwała do dziś: znajduje się tu Państwowe Muzeum im. Iwana Karpenki-Karego.

Przebywający wśród tak wybitnych osób Aleksander Tarkowski otrzymał bardzo staranne wykształcenie. Jako nastolatek władał siedmioma językami, jak: polski, starogrecki, łacina, francuski, niemiecki czy angielski. Nic dziwnego, że młody Aleksander tuż na pierwszym roku studiów prawniczych w Charkowie związał się z rewolucyjną organizacją Narodna Wola. Jednym z działaczy tego ruchu był polski konspirator i zabójca cara Aleksandra II Ignacy Hryniewiecki herbu Przeginia. Za działalność rewolucyjną, jako student w 1884 r. został aresztowany i wraz ze swoją pierwszą żoną Aleksandrą Sorokiną zesłany w okolice Irkucka. Tam przebywał około ośmiu lat.

Na zesłaniu w miejscowości Tunka mieszkał w jednym domu z przyszłym Marszałkiem Józefem Piłsudskim oraz w sąsiedztwie z Michałem Wojniczem herbu Abdank, rewolucjonistą i mężem znanej pisarki Ethel Lilian Voynich.

W 1902 r. ożenił się po raz drugi z nauczycielką Marią Raczkowską. Z tego związku urodziło się dwóch synów: Walerij i Arsen. Starszy Walerij zginął w walkach z atamanem Matwijem Hryhorijowym, wspierającym rząd Symona Petlurę. Nie wiadomo, po której stronie walczył, ponieważ ataman Hryhorijow w 1919 r. przebywał u boku bolszewików, zaś potem rozprzął przeciw nim powstanie.

Pracował do rewolucji październikowej w banku pod ścisłym nadzorem policji. Pisał do miejscowej prasy artykuły publicystyczne, wiersze oraz dzieła literackie pisane prozą. Podczas wyprawy kijowskiej w 1920 r. Aleksander Tarkowski został wezwany do wydziału osobowego 1 Armii Konnej. Jego syn Arsen wspominał, że Marszałek przekazał ojcu żywność i zaprosił do Warszawy. CzeKa wszczęło śledztwo w sprawie powiązania Tarkowskiego z Piłsudskim. Tylko osobista ingerencja Lenina, jak wspominał Tarkowski-młodszy, uratowała ojca od represji.

Aleksander Tarkowski zmarł 26 grudnia 1924 r. w Kirowogradzie (a wtedy Jelizawietgrad), gdzie został pochowany.

Jan MATKOWSKI



Одна з причин замовчування – той факт, що Андрій Тарковський мав шляхетське походження. Його дід Олександр Карлович Тарковський ще відчував себе поляком, але вже його син Арсен Олександрович Тарковський, відомий поет, вважав себе росіянином. У його мемуарах немає жодної згадки про польське коріння.

Аналізуючи біографії відомих людей, виявляємо, що такі випадки приховування польської ідентичності на території колишнього Радянського Союзу траплялися досить часто. Наприклад, Тадей Рильський (батько відомого поета Максима Рильського), Павло Чубинський (автор гімну України) чи В'ячеслав Липинський («хрещений батько» українського націоналізму), який свого часу був тісно пов'язаний з українським хлопоманським рухом на Правобережній Україні.

Олександр Тарковський народився 3 вересня 1862 р. у селі Тимофіївка (сьогодні – Миколаївка, Кіровоградської області) у сім'ї штабс-ротмістра Новоархангельського уланського полку Карла Тарковського та Марії Кардашевич. У геральдичному списку Тадеуша Гайла, поданому в його «Польському гербівнику від середньовіччя до ХХ ст.» (2007 р.), вказано, що Тарковським було присвоєно герб Клямри. Напевно, не виникає сумніву, що вони належали до шляхетного роду. В Олександра були брати й сестри: Віра, Євгенія, Микола та на десять років старша сестра Надія, яка мала великий вплив на формування його характеру. У 1870 р. померли від холери його батьки, й Олександр виховувався в родині сестри. Вона свого часу була досить відомою особою – дружиною зnanого українського драматурга Івана Карпенка-Карого. Її чоловік також був прихильником хлопоманського руху, пов'язаного з українським національним і революційним рухом. Справжнє його прізвище – Тобілевич. Це була дрібна польська шляхта, яка мешкала в Центральній Україні. Засновники українського театру, видатні актори й драматурги брати Іван Карпенко-Карий, Микола Садовський, Панас Саксаганський і їхня сестра Марія Садовська-Барілотті походили з родини Карпа Адамовича Тобілевича, гербу Тшивдар (Trzywdar).

Карпо Тобілевич у 1871 р. у селі Тимофіївка збудував будинок, де й жила сім'я Івана Карпенка-Карого з малим Олександром. Околиці належали Кардашевичам, і їх успадкувала Надія. Незабаром сім'я облаштувала прекрасну садибу, яку назвали «Хутір Надія», де було створено багато драм і комедій, частина яких стала основою репертуару українського театру. «Хутір Надія» багато років був місцем

зустрічей української інтелігенції, яка походила і з козацьких родин, і з польських дворян, прихильників хлопоманського руху. Цей острівець культури зберігся до наших днів: сьогодні там знаходиться Державний музей-заповідник Івана Карпенка-Карого (Тобілевича) «Хутір Надія» (філіал Кіровоградського обласного краєзнавчого музею).

Перебуваючи в оточенні багатьох видатних людей, Олександр Тарковський отримав дуже добру освіту. Підлітком він уже знав сім мов, такі, як польська, давньогрецька, латинська, французька, німецька та англійська. Тому не дивно, що юний Олександр уже на першому курсі юридичного факультету в Харкові вступив до підпільної революційної організації «Народна воля». Одним з активістів цього руху був також польський підпільник і вбивця царя Олександра II Ігнатій Гриневич, гербу Пшегіня (Przeginia). За революційну діяльність студента Олександра заарештували в 1884 р. і разом з його першою дружиною Олександрою Сорокіною зіслали в околиці Іркутська. Там він прожив близько восьми років.

На засланні в поселенні Тунка він мешкав в одному будинку з майбутнім маршалком Юзефом Пілсудським і неподалік від Міхала Войнича, гербу Абданк, революціонера, чоловіка відомої англійської письменниці Етель Ліліан Войнич.

У 1902 р. Олександр одружився вдруге з учителькою Марією Рачковською. У них народилися два сини: Валерій та Арсен. Старший Валерій загинув у боях з отаманом Матвієм Григор'євим, що підтримував уряд Симона Петлюри. Не відомо, на чій стороні він бився, бо в 1919 р. отаман Григор'єв був спочатку на боці більшовиків, а потім підняв проти них повстання.

До революції дід відомого режисера працював у Єлисаветграді (нині – Кіровоград) у банку під пильним наглядом поліції. Також писав до місцевої преси публіцистичні статті, вірші та прозові твори. У 1920 р., під час наступу Війська Польського разом з Армією УНР на Київ, Олександра Тарковського викликали на допит в особовий відділ 1-ї кінної армії. Син Арсен пригадував, що якимось маршалок передав батькові харчі та запросив до Варшави. ЧК ініціювало розслідування зв'язків Тарковського з Пілсудським. Лише особисте втручання Леніна, згадував Тарковський-молodший, врятувало батька від репресій.

Олександр Тарковський помер 26 грудня 1924 р. у Єлисаветграді, де й був похований.

Ян МАТКОВСЬКИЙ

«Od Krakowa do Petersburga»

«Від Кракова до Петербурга»

W Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym jest eksponowana wystawa «Od Krakowa do Petersburga», poświęcona 250. rocznicy urodzin Tadeusza Czackiego. Ma ona na celu przedstawienie sytuacji w oświacie na przełomie XVIII–XIX wieku, kiedy Wołyń weszła do Imperium Rosyjskiego.

У Волинському краєзнавчому музеї діє виставка «Від Кракова до Петербурга», присвячена 250-річчю з дня народження Тадеуша Чацького. Експозиція має на меті показати стан освіти кінця XVIII – початку XIX ст., коли Волинь увійшла до складу Російської імперії.

Tadeusz Czacki – wybitny działacz oświatowy, dzięki któremu na Wołyniu powstało ponad sto szkół różnego typu. Był głównym twórcą i organizatorem Liceum Krzemienieckiego będącego wówczas ośrodkiem edukacji. Po likwidacji w 1833 r. liceum stało się podstawą dla tworzenia Kijowskiego Uniwersytetu Św. Włodzimierza (obecnie Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie).

Na otwarciu wystawy kierownik Działu Dawnej Historii Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego Mychajło Waszeta przedstawił rys historyczny o tym, jak Imperium Rosyjskie w zakresie edukacji oraz światopoglądu podporządkowywało sobie ziemie byłej Rzeczypospolitej. Zwrócił uwagę na to, że «Oświata to dość specyficzny produkt, nie tylko oddziaływujący w zakresie intelektualnym,

ale także mający wpływ na wychowanie i rozwój światopoglądu ucznia».

Na wystawie można zobaczyć książki, mapy, pocztówki, portrety działaczy kultury i oświaty końca XVIII – początku XIX wieku. Wśród eksponatów można wymienić ikonę będącą własnością rodu Czackich, która została napisana pod koniec XVIII wieku, publikacje «Hugona Kołłataja korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim» (T. 4, Kraków, 1844 r.), «Mennica Wileńska w XVI i XVII wieku» (Warszawa, 1921 r.), «Atlas świata» (Wiedeń, 1754 r.), «Oktoich» (Lwów, 1644 r.) czy «Zapis funduszowy kolegium i seminarium w Ołyce» (1638 r.).

Anżelika SZCZERBYNA

Тадеуш Чацький – відомий діяч освіти того часу, завдяки котрому на території Волині було утворено більше сотні різних шкіл. Він був також одним із співзасновників Кременецького ліцею, тодішнього освітнього центру. Після ліквідації в 1833 р. ліцей став основою для створення Київського університету Святого Володимира (нині Київський національний університет імені Тараса Шевченка).

На відкритті виставки короткий екскурс в історію зробив завідувач відділу давньої історії Волинського краєзнавчого музею Михайло Вашета, який розповів про те, як Російська імперія в освітній та світоглядній площині намагалася підпорядкувати собі всі землі колишньої Речі Посполитої. «Освіта – це доволі специфічний продукт, окрім інтелектуального

навантаження, вона тягне за собою навантаження виховне, формування світогляду учнів», – зауважив він.

На виставці можна побачити видання, карти, листівки, портрети діячів культури та освіти кінця XVIII – початку XIX ст. Серед помітних експонатів виставки – написана в кінці XVIII ст. ікона, що належала роду Тадеуша Чацького, 4-й том видання «Hugona Kołłataja korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim» (Краків, 1844 р.), «Mennica Wileńska w XVI i XVII wieku» (Варшава, 1921 р.), «Атлас світу» (Відень, 1754 р.), «Октоїх» (Львів, 1644 р.), «Фундушевий запис Олицького колегіуму та семінарії» (1638 р.) та ін.

Анжеліка ЩЕРБИНА

Z wielkim bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Przyjaciela

Ś. P. Eugeniusza Szymonowicza

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia i żalu. Życzliwość i wielkie szlachetne serce czyniły Jego Osobę Wyjątkową. Pustkę jaką zostawiło Jego odejście – trudno będzie wypełnić. Razem marzyliśmy o przyszłości bez komunizmu, o wolnym europejskim i demokratycznym kraju. Do zobaczenia w lepszym Świecie

Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej oraz redakcja Monitora Wołyńskiego

17 grudnia 2015 roku zmarł w wieku 67 lat

Śp. dr Eugeniusz Szymonowicz

członek Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu wielkiej klasy specjalista w dziedzinie psychiatrii, ceniony przez pacjentów i lekarzy jako wielki autorytet oraz wzór dla przyszłych pokoleń pracowników służby zdrowia.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie.

Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu

Шаблею Його було слово, і слово Його було ліками...
Він пішов із шаблею в долонях і словом на вустах...
Він не здався без бою...
Назавжди в нашій пам'яті

Євген Шимонович

Козацьке стрілецьке братство,
Асоціація стрілецьких братств України

Відійшов у вічність великий українець **Євген Шимонович**.
Засновники Волинської організації Народного Руху висловлюють співчуття родині, друзям і колегам нашого побратима.
Життєвий шлях Євгена – зразок людської гідності, працелюбності та високого громадянського обов'язку.
Він до кінця свого життя залишався патріотом української держави та знаним в Україні лікарем.
Світла та вічна пам'ять!

Побратими: Михайло Тиский, Віктор Федосюк, Олександр Гудима, Геннадій Кожевников, Клава Корецька, Олександр Більчук, Катерина Шаварова, Микола Кумановський, Зоя Навроцька, Іван Лисак, Анатолій Лесик

Втрата: помер Феодосій Мандзюк

12 грудня перестало битися серце відомого волинського журналіста, краєзнавця та засновника видавництва «Волинянин» Феодосія Мандзюка. Пішов, але лишив після себе ґрунтовні дослідження про історію Волині та Луцька. Його перу належать багато гумористичних книжок для дітей і дорослих, які видавав під псевдонімом Кость Волиняка. Друзі та знайомі назавжди запам'ятають його веселим, доброзичливим, працьовитим. Кілька своїх праць Феодосій Мандзюк надрукував також у «Волинському моніторі». Був приятелем нашої редакції.
Приносимо найщиріші співчуття близьким і друзям Феодосія Мандзюка.
Вічна пам'ять.

Редакція «Волинського монітора»

Rosyjskiej bazy na Białorusi nie będzie

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko wrócił z Moskwy bez asysty rosyjskich żołnierzy, ale i bez pieniędzy.

Spotkanie białoruskiego prezydenta z Władimirem Putinem za zamkniętymi drzwiami na Kremlu trwało ponad trzy godziny. Dla Łukaszenki, który 11 października rozpoczął swoją piątą kadencję, to nie była pierwsza zagraniczna wizyta. Po raz pierwszy od ponad dwóch dekad po wygranych wyborach białoruski przywódca poleciał nie do Moskwy, ale do Wietnamu. W międzyczasie odwiedził Turkmenistan. Od początku więc było wiadomo, że rozmowa na Kremlu nie będzie łatwa.

Oczekiwano, że podczas spotkania zostanie poruszona kwestia rozmieszczenia na terenie Białorusi rosyjskiej bazy lotniczej, czemu od kilku miesięcy sprzeciwia się Łukaszenko. Jednak rzecznik Putina oświadczył, że temat ten w ogóle nie był poruszany. Ale w Moskwie nie ukrywają, że dzisiaj jest to priorytetowy temat w białorusko-rosyjskich relacjach.

Rzeczpospolita

Rosійської бази в Білорусі не буде

Президент Білорусі Олександр Лукашенко повернувся з Москви без супроводу російських солдатів і без грошей.

Зустріч білоруського президента з Володимиром Путіним у Кремлі відбулася за закритими дверима та тривала понад три години. Для Лукашенка, котрий 11 жовтня розпочав свою п'яту каденцію, це був не перший закордонний візит, але вперше за понад два десятиліття після перемоги на виборах білоруський лідер вирушив не до Москви, а до В'єтнаму. Згодом він відвідав також Туркменістан.

Від початку було відомо, що розмова в Кремлі не буде легкою. Очікувалося, що під час зустрічі президенти обговорюватимуть розміщення на території Білорусі російської авіабази, проти чого впродовж кількох місяців виступав Лукашенко. Проте прес-секретар Путіна заявив, що цю тему взагалі не піднімали. Щоправда, в Москві не приховують, що сьогодні вона залишається пріоритетною в білорусько-російських відносинах.

Rzeczpospolita

Rosja: w sprawie NATO Czarnogórcy powinni głosować w referendum

– Mniej niż połowa obywateli Czarnogóry popiera przyłączenie się do NATO – oznajmiła rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa. Wobec tego, zdaniem Rosji, w tym małym państwie powinno zostać przeprowadzone referendum. Rosjanie sprzeciwiają się zachodniemu kursowi władz Czarnogóry, bowiem od lat był on odwrotny a ten mały kraj był uznawany za «rosyjski przyczółek» nad Adriatykiem.

Zacharowa nie rozwijała swojej wypowiedzi na temat referendum. Stwierdziła jedynie, że zdaniem władz Rosji powinno się odbyć. W jej ocenie ponad połowa mieszkańców Czarnogóry sprzeciwia się przystąpieniu do NATO a władze narzucają im swoje pomysły wbrew ich woli. W kraju ma być «głęboki rozłam».

Głos z Moskwy był echem weekendowej demonstracji, zorganizowanej przez prorosyjskie partie opozycyjne w Czarnogórze. Około dwóch tysięcy osób demonstrowało w sobotę w stołecznej Podgoricy. Manifestanci śpiewali «Rosja, Rosja!» i nieśli transparenty z hasłami m.in. «NATO mordercy!» oraz «Nie chcemy was tu».

Reuters.pl

Rosія: «У справі НАТО в Чорногорії має відбутися референдум»

«Менше половини громадян Чорногорії підтримують вступ у НАТО», – повідомила речниця російського МЗС Марія Захарова. Із цього питання, на думку Росії, у державі повинен відбутися референдум. Росіяни виступають проти західного курсу Чорногорії, оскільки впродовж багатьох років цю країну розглядали як «російський плацдарм» над Адріатикою.

Захарова не розвивала тему референдуму, тільки ствердила, що, на думку властей Росії, його потрібно провести. Речниця російського МЗС вважає, що більше половини жителів Чорногорії виступають проти вступу до НАТО, а влада нав'язує їм свої ідеї всупереч їхній волі. У країні нібито панує «великий розłam».

Голос Москви став відлунням недільної демонстрації, організованої prorosyjsькою опозиційною партією в Чорногорії. Приблизно дві тисячі осіб у суботу провели демонстрацію в столиці – Подгориці. Маніфестанти викикували: «Росія, Росія!» і несли транспаранти з гаслами: «НАТО – вбивці», «Не хочемо вас тут».

Reuters.pl

«Aby pobyt okupanta na naszej ziemi był jak najdroższy»

– Przygotowujemy się do blokady morskiej Krymu. Wszelkimi siłami i środkami – oświadczył wiceprzewodniczący Światowego Kongresu Tatarów Lenur Isliamow. Od września tatarscy aktywiści prowadzą blokadę żywnościową półwyspu. – Szczegółów blokady morskiej na razie nie mogą ujawnić. Powiem jedynie, że przygotowujemy się do niej wszystkimi siłami i środkami. Najbliższy termin – koniec tego roku lub początek następnego. Wtedy będziecie mogli się przekonać, jak w rzeczywistości to wygląda.

2015

NATO
SCOPE

Додаў, że liderzy Medžlisu (krymskiego parlamentu) wyrazili na to wstępną zgodę. Zaznaczył, że «inicjatorzy akcji zamierzają uczynić okupację Krymu maksymalnie niewygodną dla okupantów». – Chcielibyśmy, aby pobyt okupanta na naszej ojczystej ziemi był jak najdroższy i jak najbardziej skomplikowany – podkreślił tatarski aktywista.

To, na czym konkretnie miałyby polegać blokada morska Krymu wyjaśniał lider Medžlisu i poseł parlamentu Ukrainy Mustafa Dżemilew. – Jej organizacja jest możliwa na podstawie odpowiednich decyzji NATO lub Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy.

TVN24

«Щоб перебування окупанта на нашій землі було якомога дорожчим»

«Ми готуємося до морської блокади Криму. Усіма силами та засобами», – заявив віце-президент Світового конгресу кримських татарів Ленур Іслямов. Із вересня татарські активісти проводять продовольчу блокаду півострова. «Деталей морської блокади поки що не може оприлюднити. Тільки скажу, що ми готуємося до неї всіма силами й засобами. Найближчий термін – кінець цього року чи початок наступного. Тоді ви зможете побачити, як це виглядатиме насправді», – сказав Іслямов.

Він додав, що лідери Меджлісу (кримського парламенту) попередньо висловили щодо цього згоду. Зазначив, що «ініціатори акції мають намір зробити окупацію Криму максимально не вигідною для окупантів». «Ми б хотіли, щоб перебування окупантів на нашій рідній землі було якомога дорожчим і складнішим», – підкреслив татарський активіст.

На чому базується морська блокада Криму, пояснив лідер Меджлісу та депутат Верховної Ради України Мустафа Джемільов: «Ії організація можлива на основі відповідних рішень НАТО чи Ради національної безпеки і оборони України».

TVN24

Prezydent Andrzej Duda. «Ukraina strategicznym partnerem dla Polski»

– Suwerenność i niepodległość Ukrainy są dla Polski jedną ze spraw absolutnie kluczowych – zapewnił prezydent Andrzej Duda. Zapowiedział, że Polska będzie wspierać Ukrainę.

Podczas wizyty w Kijowie Andrzej Duda mówiąc o sytuacji na wschodzie Ukrainy oświadczył, że nasz kraj nie będzie zabiegać o zmianę formatu negocjacji pokojowych, dotyczących terenów zajętych przez separatystów, jednak mobilizuje wspólnotę międzynarodową w sprawie realizacji porozumień mińskich.

Dodał jednak, że sankcje wobec Rosji powinny być przedłużone. Na konferencji prasowej po rozmowach z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką prezydent stwierdził że Ukraina jest strategicznym partnerem dla Polski. Powiedział też, że Polska stoi na gruncie przestrzegania prawa międzynarodowego w odniesieniu do Ukrainy.

Informacyjna Agencja Radiowa

Президент Анджей Дуда: «Україна – стратегічний партнер Польщі»

«Суверенність та незалежність України – одна з ключових справ для Польщі», – запевнив президент Анджей Дуда. Він сказав, що Польща буде підтримувати Україну.

Під час візиту в Києві Анджей Дуда, говорячи про ситуацію на сході України, заявив, що Польща не буде виступати за зміну формату мирних переговорів, які стосуються зайнятих сепаратистами територій, проте мобілізує міжнародну спільноту щодо реалізації Мінських домовленостей.

Він додав, що санкції проти Росії потрібно продовжити. На прес-конференції після зустрічі з Президентом України Петром Порошенком польський президент зазначив, що Україна – стратегічний партнер Польщі що Польща виступає за дотримання міжнародного права щодо України.

Informacyjna Agencja Radiowa

Amerykański ekspert: trzeba natychmiast pomóc militarnie Ukrainie

Potrzebne jest natychmiastowe wsparcie militarne dla Ukrainy, jeśli chcemy, by ten kraj w przyszłości zmierzał ku Zachodowi – mówi Wess Mitchell, dyrektor Center for European Policy Analysis. W jego ocenie nowy rząd w Polsce powinien działać na rzecz utrzymania Ukrainy «w europejskiej agendzie».

Jak podkreśla Mitchell, «jesteśmy w bardzo niebezpiecznym momencie», nie tylko dlatego, że Ukrainie poświęca się coraz mniej uwagi, ale też dlatego, że w rozmowach na temat tego kraju wykluczeni zostali «główni aktorzy».

– W porozumienia z Mińska zaangażowana była Francja i Niemcy, ale nie Unia Europejska, NATO, czy Polska. Myślę, że to był błąd, zły precedens współpracy krajów Europy Zachodniej bezpośrednio z Rosją w formacie normandzkim, co wykluczyło z rozmów głównych aktorów – tłumaczy.

Polskie Radio

Американський експерт: «Треба терміново допомогти Україні зброєю»

«Є потреба терміново підтримати Україну зброєю, якщо ми хочемо, щоб ця країна в майбутньому рухалася в сторону Заходу», – сказав Вес Мітчел, директор «Center for European Policy Analysis». Згідно з його оцінками, новий уряд Польщі повинен допомагати утримувати Україну «в європейському просторі».

На думку Мітчела, «ми знаходимося в дуже небезпечній ситуації» не лише тому, що Україні приділяють все менше уваги, але й тому, що в розмовах щодо цієї країни було виключено «головних акторів».

«У Мінські переговори було залучено Францію й Німеччину, проте не Європейський Союз, НАТО чи Польщу. Думаю, що це було помилкою, поганою практикою співпраці країн Західної Європи з Росією в «нормандському форматі», що виключило з переговорів головних акторів», – пояснив він.

Polskie Radio

Waszczykowski: «Niemcy troszczą się o interesy Rosji»

Szef MSZ Witold Waszczykowski udzielił wywiadu «Berliner Zeitung». Zarzuca Niemcom brak solidarności z partnerami. Deklaruje, że chce dobrych stosunków z Niemcami.

«Gdy chodzi o solidarność, to pytam, kiedy Niemcy pozwoliły u siebie pracować obywatelom polskim po naszym wejściu do UE w 2004 roku? Po siedmiu latach. Dlaczego nie mówiono wtedy o niedostatecznej solidarności? Dzisiaj Niemcy bez problemu przyjmują milion Syryjczyków, ludzi z innego kontynentu» – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Dodał następnie: «Polska wstąpiła do NATO w 1999 roku, ale do dziś na terytorium Polski i Europy Środkowowschodniej nie stacjonują żadne jednostki Sojuszu. Przyczyną jest to, że Niemcy bardziej troszczą się o interesy Rosji niż o bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej. Powinniśmy zatem pytać Niemców: gdzie jest wasza solidarność wobec waszego najbliższego partnera?».

Gazeta.pl

Вашиковський: «Німеччина дбає про інтереси Росії»

Керівник МЗС Вітольд Вашиковський дав інтерв'ю виданню «Berliner Zeitung», у якому звинуватив Німеччину у відсутності солідарності з партнерами. Також заявив, що хоче мати добрі відносини з цією країною.

«Коли йдеться про солідарність, то я запитую: «Коли Німеччина дозволила працювати на своїй території польським громадянам після вступу Польщі до ЄС у 2004 р.» Через сім років. Чому тоді ніхто не говорив про недостатню солідарність? Сьогодні Німеччина без проблем приймає мільйон сирійців, людей з іншого континенту», – сказав керівник польської дипломатії.

Він також додав: «Польща вступила до НАТО в 1999 р., проте досі на території Польщі й Центрально-Східної Європи не перебувають жодні підрозділи Альянсу. Причина полягає в тому, що Німеччина більше дбає про інтереси Росії, аніж про безпеку Центрально-Східної Європи. Тому ми повинні запитати Німеччину: «Де ваша солідарність щодо найближчого партнера?»

Gazeta.pl

Duda chce Ukrainy na szczycie NATO

«Jak wiadomo Polska będzie gospodarzem szczytu NATO w 2016 roku w Warszawie i bardzo bym chciał, aby Ukraina była na tym szczycie NATO obecna, aby obecność Ukrainy była tam jednoznaczna» – powiedział polski prezydent po spotkaniu z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką.

Polski prezydent uważa, że jest to istotne z punktu widzenia nie tylko relacji polsko-ukraińskich, ale także z punktu widzenia pozycji Ukrainy w sferze globalnej i bezpieczeństwa w naszej części świata.

Polska Agencja Prasowa

Dуда хоче бачити Україну на саміті НАТО

«Як відомо, у 2016 р. Польща буде господарем саміту НАТО у Варшаві, і я дуже хотів би, щоб Україна була присутня на цьому саміті, щоб присутність України була однозначною», – сказав президент Польщі Анджей Дуда після зустрічі з українським президентом Петром Порошенком у Києві.

Польський президент вважає, що це важливо не тільки з огляду на польсько-українські відносини, але також з позиції України в глобальній сфері та для безпеки в нашій частині світу.

Polska Agencja Prasowa

PRASA // РОБОТА



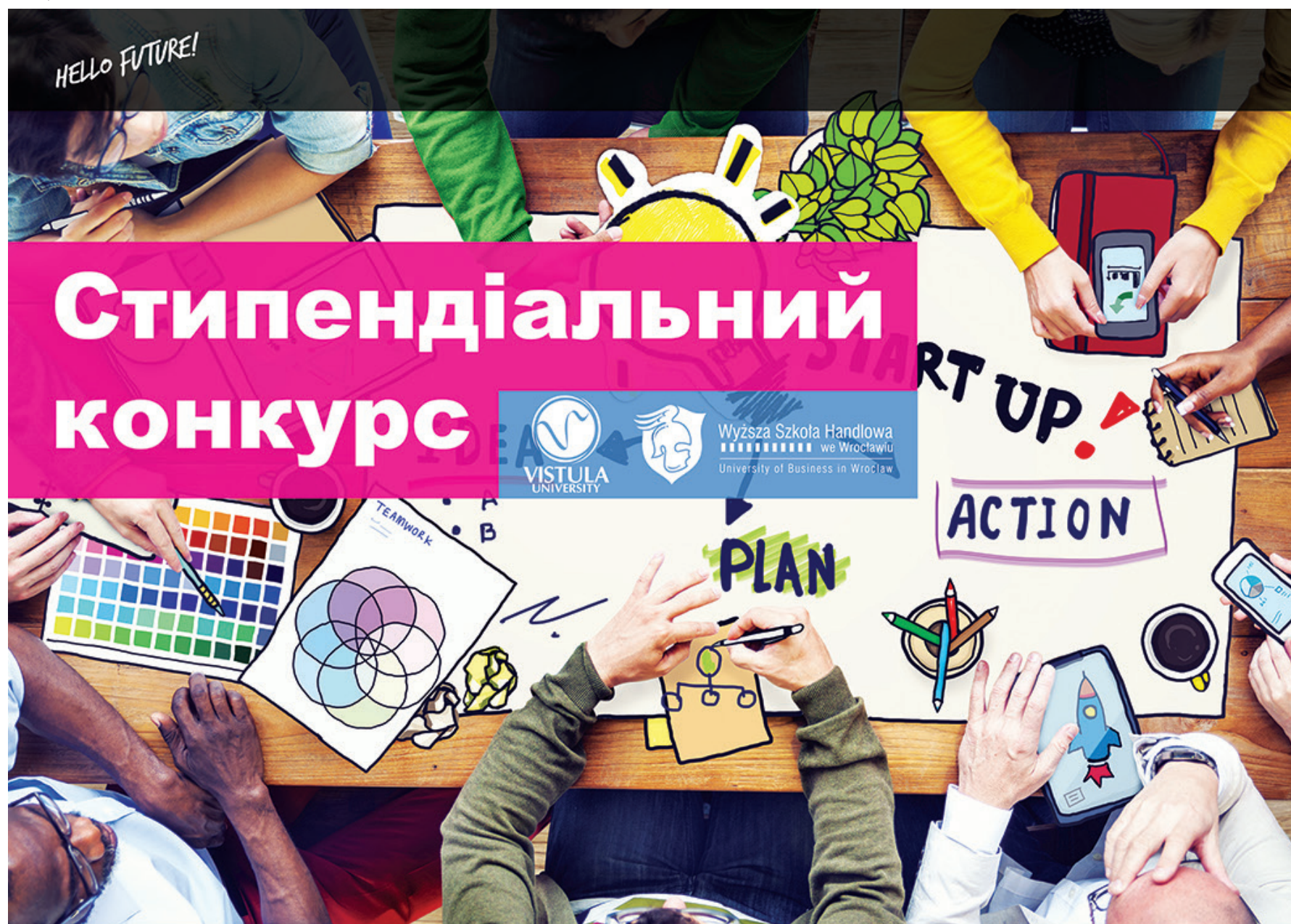
Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент	3 000	Агент з продажу. Пошук нових ринків збуту, заключення договорів, підтримка діючої бази клієнтів.
агент рекламний	3 000	Реклама товару (оптика), проведення маркетингових ходів по збільшенню товарообігу.
адміністратор системи	1 380	адміністрування комп'ютерів та мережі підприємства, супровід телевізійних програм
адміністратор системи	1 500	встановлення і обслуговування програм CORAL, Hustrator, Fotoshop
апаратник круп'яного виробництва	1 378	наглядати за роботою обладнання в цеху круп'яного виробництва
апаратник лиття й рубання	1 400	формування, плавка, лиття малих форм
бармен	1 600	Обслуговування відвідувачів , приготування напоїв (алкогольних, безалкогольних), розрахунок з клієнтами
бармен	1 500	Обслуговування відвідувачів ідальні, приготування напоїв(алкогольних, безалкогольних), розрахунок з клієнтами
бармен	1 500	приготування напоїв та обслуговування відвідувачів закладу
бухгалтер	1 378	провідний бухгалтер, прийняття до обліку первинних документів, систематизування інформації. Готує розрахунки для обліку господарських операцій та подача їх на розгляд (на час декретної відпустки)
вантажник	1 378	завантаження та розвантаження борошна та круп
вантажник	2 000	завантажувально- розвантажувальні роботи
вантажник	1 378	перенесення вантажів(меблів)
вантажник	1 378	проведення розвантажувальних та завантажувальних робіт на товарному складі підприємства у відповідності до потреб магазинів
вантажник	1 378	Розвантаження сировини на виробництві, навантаження машин готовою продукцією
верстатник широко-го профілю	2 500	робота на універсальних токарних станках
виконавець робіт	3 000	організація та ведення монтажних робіт по зовнішніх та внутрішніх мережах водоповоду та каналізації
виконавець робіт	2 400	організація та проведення контролю за виконанням будівельних робіт
виробник харчових напівфабрикатів	1 378	навички в роботі по виробництву фабрикатів та напівфабрикатів, дотримання трудового режиму підприємства
водій автотранспортних засобів	1 378	міжнародні вантажні перевезення
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів за кордон та по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів по Україні
водій автотранспортних засобів	2 500	перевезення товарів по місту та Волинській області, дрібний ремонт автомобіля
водій автотранспортних засобів	1 400	Робота на автомобілі "Вольво" (бензовоз), перевезення по Україні.
водій автотранспортних засобів	1 500	робота на вантажних автомобілях з причепом, поїздки закордон
водій автотранспортних засобів	1 378	робота на вантажному автомобілі ЗІЛ з причіпом
водій навантажувача	2 000	проведення навантажувально-розвантажувальних робіт автотранспортом
водій тролейбуса	3 000	Керування транспортним засобом - тролейбусом ЗІУ згідно графіків маршрутами міста
головний бухгалтер	3 000	Подання статистичної, податкової звітності, нарахування заробітної плати, ведення матеріалів на складі
двірник	1 378	ретьельне прибирання території дошкільного закладу
дизайнер (художник-конструктор)	1 800	поліграфічне виробництво,розробка макетів,дизайн продукції,знання Corel, Hustrator
експедитор	1 400	Отримання, контроль та супровід товару
Електрогазозварник	2 500	Зварювальні роботи з металевими конструкціями та трубами

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Електрогазозварник	3 000	здійснення процесу зварювання металу та труб
Електрогазозварник	10 000	обов'язки зварювальника по металу. Зварювання трубопроводів (автомат, напівавтомат MIG, MAG). Відрядження по Україні та за кордон.
Електрогазозварник	3 000	Підготовка металу для зварювання, зварювання залізних бочок.
Електрогазозварник	3 000	проведення зварювальних робіт
Електрогазозварник	3 000	проведення зварювальних робіт на трубопроводах холодного і гарячого водопостачання та центрального опалення житлових будинків
електромеханік з ліфтів	2 200	ремонт та монтаж ліфтів та демонтаж ліфтового устаткування, налагодження, регулювання і випробування ліфтів
електромеханік з ліфтів	3 000	робота в діючих електроустановках, в шахті ліфтів на висоті, знання в електротехніці, мати допуск до 1000 Вт.
електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	1 380	Прокладання кабельних мереж, встановлення освітлювальних приладів, розеток, автоматичних вимикачів, електротехнічного обладнання,бажання вчитися.
електромонтер контактної мережі	2 100	обслуговування електромереж
електрослюсар (слюсар) черговий та з ремонту устаткування	1 770	обслуговування електромереж, монтаж та демонтаж електропроводки, заміна світильників
електрослюсар будівельний	1 400	виконує роботу по обслуговування електроустаткування на будівництві, можливі відрядження по Україні, зар. плата+відрядні
закрійник	2 000	Пошиття постільної білизни, виконання економної розкладки лекал на тканині, розкрій тканини, пошиття на замовлення.
заступник директора	4 500	Знання особливостей ринку легкої промисловості, ринкової економіки, документообігу підприємства.
затягувальник взуття	2 000	робота затягувальника заготовок взуття з натуральної шкіри.
інженер з проектно-кошторисної роботи	2 000	Володіння ПК, програм АВК-5
інженер-програміст	1 558	налагодження та встановлення програм, обслуговування програм, (заробітна плата+ надбавки)
кабельник-спаювальник	2 800	Обслуговування лінійно-кабельних споруд, монтаж кабелів
касир торговельного залу	1 378	здійснення операцій по прийняттю, обліку, видачі та збереженню грошей, з обов'язковим дотриманням правил збереження
касир торговельного залу	2 000	знання касового апарату "DATEX",викладка, продаж товарів продовольчої групи
касир торговельного залу	1 400	обслуговування покупців на касі, ведення касової документації
керуючий магазином	3 500	досвід роботи на керівних посадах в магазинах самообслуговування,обов'язкова наявність резюме,знання 1.С-бухгалтерії
комірник	2 000	прийом та видача товарів зі складу, знання 1С бухгалтерії
комірник	1 900	прийом та відпуск товару,знання 1С.бухгалтерії 8 версія
кондитер	1 800	Виготовлення кондитерських виробів в ідальні.
Кондуктор громадського транспорту	1 900	продаж разових проїзних квитків у тралейбусах
кочегар-випалювач	1 378	Випалювання котлів твердим паливом, наглядати за температурним режимом
кухар	1 400	виконувати роботу мангальщика, приготування різних страв на мангалі (шашлик, стейки, овочі-гріль)
кухар	2 000	здійснення приготування гарячих та холодних страв, обслуговування бенкетів
кухар	1 600	монгальщик, обслуговування відвідувачів .
кухар	1 400	приготування гарячих та холодних страв, обслуговування бенкетів
кухар	1 378	приготування гарячих та холодних страв, розробка бенкетного меню, калькуляція меню

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
кухар	1 400	приготування перших страв, гарячих та холодних закусок, салатів, обслуговування бенкетів, нести відповідальність за зберігання продуктів харчування
кухар	1 800	Приготування перших та других страв. Обслуговування відвідувачів ідальні.
кухар	1 500	Приготування салатів, холодних закусок, перших страв, гарячих блюд
кухар	1 378	Приготування страв української кухні, чебуреків, салатів, холодних закусок
кухар	1 378	Приготування холодних закусок, салатів, гарячих страв, підготовка бенкетів
кухар	2 750	Приготування холодних та гарячих страв, салатів, досвід роботи приготування піци.
лакувальник	4 000	Лакування дерев'яних виробів (церковних виробів), вміння працювати з краскопультом
Листоноша (поштар)	1 608	Доставляє адресатам поштові відправлення, товари народного споживання, пенсію та грошову допомогу, грошові перекази(0,5од)
лікар ветеринарної медицини	3 000	нагляд за внутрішнім підсобним господарством підприємства, догляд за кроликами
Манікюрник	1 400	Пігієна, чистка, нарощування нігтів, викрнання педікюру
Манікюрник	1 380	художній розпис нігтів, гелеве покриття
масажист	1 380	дотримання правил гігієни і санітарії, Володіння методиками масажу та лікувальної фізкультури при різних захворюваннях
машиніст автогрей-дера	5 500	розрівнювання доріг перед укладанням асфальту.
машиніст бульдозера (будівельні роботи)	5 500	підготовка доріг до укладання асфальтного покриття.
машиніст екскаватора	5 500	робота на одноковшовому екскаваторі"Борекс"
Машиніст крана автомобільного	2 500	Володіння навичками необхідними для керування автокраном та догляд за ним, знати та контролювати роботу стропальників
офіціант	1 400	прийом замовлень, якісне та швидке обслуговування клієнтів закладу
охоронник	1 710	охорона офісного приміщення по місту Луцьку,відеоспостереження
охоронник	1 400	охорона території магазину
перекладач	5 000	робота в колцентрі,знання німецької мови рівня С1,С2.
перукар (перукар - модельєр)	1 400	Перукар-універсал, стрижки, укладки, фарбування волосся
перукар (перукар - модельєр)	1 380	перукар-універсал, чоловічі та жіночі стрижки, зачіски
підсобний робітник	2 200	виконання підсобних робіт, підняття та перенесення вантажів понад 40 кг
підсобний робітник	2 500	Навантаження та розвантаження дров у бочки.
помічник вихователя	1 378	досвід роботи з дошкільнятами, добросовісне ставлення до роботи
представник торговельний	3 000	Співпраця з клієнтами та залучення нових. Контроль дебіторки.
прибиральник виробничих приміщень	1 390	працювати у виробничому цеху, прибирати підлогу, стіни, східці, слідкувати за належним станом приміщення
прибиральник службових приміщень	1 500	Вологе прибирання, підтримка належного санітарного стану, миючими засобами та інвентарем забезпечують.
прибиральник службових приміщень	1 410	Підтримувати порядок в службових приміщеннях (вологе прибирання підлоги, миття вікон, підтримання чистоти на робочих місцях)
прибиральник службових приміщень	1 378	прибирання приміщення фітнес-центру та території, спортивного залу та басейну, миючими засобами та інвентарем забезпечують
прибиральник службових приміщень	1 378	прибирання службових приміщень

Крім того є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



Стипендіальний конкурс



Wyższa Szkoła Handlowa
we Wrocławiu
University of Business in Wrocław

**для учнів випускних класів із
Азербайджану, Білорусі, Грузії, Молдови, Росії, України**

Обери один із 6 напрямів:

- Міжнародні відносини
- Економіка
- Інформатика
- Управління
- Туризм і рекреація
- Фінанси і облік



**Зареєструйся до
8 лютого 2016 року**

Виграй – усього понад 50 нагород!

- Стипендії та знижки на навчання
- Безкоштовні курси польської мови
- Цінні призи



www.vistula.edu.pl/rus



Контакти:
Варшава
konkurs.vistula@gmail.com
тел. +48 501 294 962



Вроцлав
admission@handlowa.eu
тел. +48 71 333 11 18



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”

